

Protokół nr XXVIII/16
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
7 lipca 2016 r.
Sala nr 215, pl. Nowy Targ 1—8

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.45.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 2 osoby:

- Dominik Kłosowski
- Katarzyna Obara-Kowalska

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otwieram obrady XXVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W sobotę odbył się pogrzeb pani Iwony Łopińskiej, wieloletniej przewodniczącej Rady Osiedla Nowy Dwór. Proszę, abyśmy uczcili Jej pamięć minutą ciszy.

[red. — W tym miejscu wszyscy obecni na sali powstałi i uczcili pamięć zmarłej]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniach 30.06—2.07 grupa radnych Rady Miejskiej Wrocławia uczestniczyła w uroczystościach rocznicowych związanych z 75. rocznicą pomordowania Profesorów Lwowskich na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie. Spotkaliśmy się też z przedstawicielami, a właściwie z całą Radą Miejską Lwowa. Odwiedziliśmy także polską szkołę im. św. Marii Magdaleny. Przekazaliśmy również dyrekcji szkoły polskiej im. św. Marii Magdaleny zebraną wśród radnych sumę wynoszącą 1900 PLN. Mamy dokument na tę okoliczność w formie podziękowania i poświadczenia tego faktu. Sugerowałem, ażeby w ramach remontu szkoły — bo na taki cel pójdą te pieniądze — jakiś szczególny element był wyremontowany za te pieniądze i żeby ewentualnie zaznaczyć, że to z pieniędzy darowanych przez radnych Rady Miejskiej Wrocławia. Zobaczymy, czy to się uda. Stosowne podziękowanie i poświadczenie sposobu przekazania tych pieniędzy znajdziecie Państwo w swojej poczcie elektronicznej. W tym samym czasie dwóch radnych było także w Hradcu Králové na zaproszenie władz tego miasta.

Mam nadzieję, a właściwie nadzieję graniczącą z pewnością, że to jest nasza ostatnia regularna sesja, którą odbywamy w tej sali. Termin oddania naszej sali to jest 15 sierpnia. A nawet gdyby się coś obsunęło, to do 15 września, kiedy mamy termin następnej sesji regularnej, będzie ta sala nasza gotowa.

Mam też daleko idące przypuszczenia graniczące z pewnością, że w tzw. międzyczasie odbędzie się sesja nadzwyczajna. Ponieważ jeśli otrzymamy jakieś papiery z sądu, to w ciągu 30 dni będziemy musieli sprawę rozstrzygnąć. Będziemy to załatwiali w ten sposób, że jeżeli zaistnieje taka konieczność, to obdzwonimy wszystkich radnych i jeżeli zgromadzimy 19 osób, to taką sesję zwołamy. I oczywiście zrealizujemy to, co do nas należy.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie

stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gądów–Popowice Płd. — druk nr 595/16.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 24A

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 24A został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Statutowej proponuję wprowadzenie projektu uchwały uchylającej uchwały Rady Osiedla Karłowice–Różanka — druk nr 623/16

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 24B

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 24B został wprowadzony do porządku obrad.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na stanowisko w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów do celów widowiskowo–rozrywkowych z wykorzystaniem zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia – druk nr 597/16**

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 4 lipca zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na stanowisko w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów do celów widowiskowo–rozrywkowych z wykorzystaniem zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia — druk nr 597/16. Skarżący wystąpił do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z wnioskiem, zarzucając przekroczenie kompetencji i naruszenie prawa materialnego; przekroczenie kompetencji poprzez wchodzenie w zakres kompetencji ustawodawcy oraz zarzucając także, że stanowiskiem swoim Rada Miejska Wrocławia naruszyła fundamentalne prawo podmiotów gospodarczych do swobody w zakresie ich działalności, przez co znowu wyręcza ustawodawcę. Komisja stwierdziła, że oczywiście jak najbardziej rada miejska ma prawo uchylać i tworzyć uchwały. Niezależnie od tej prawnej działalności ma prawo przejawiać inny rodzaj aktywności, w tym wyrażać opinie, apele i stanowiska. Akty te nie mieszczą się w ramach szeroko pojętego prawodawstwa i nie posiadają waloru normatywnego. Komisja podniosła też, że skoro stanowiska rady miejskiej nie wywierają żadnego skutku w sferze prawnej, wszelkie stawiane przez skarżących zarzuty dotyczące rzekomego naruszenia interesu prawnego wskutek zajęcia stanowiska nie znajdują żadnego uzasadnienia. Podsumowując, Komisja uznała jednogłośnie przedmiotową skargę za niezasadną i postanowiła jednogłośnie wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 597/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 3, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/560/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na stanowisko w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów do celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę Nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok – druk nr 618/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Prezentuję kolejne zmiany do budżetu miasta 2016 r. Po przeprowadzonym monitoringu inwestycyjnym jak zawsze bliżej II połowy roku część zadań ze względu na harmonogramy, przetargi zostaje zweryfikowana. Te środki, o których wiemy, że nie będziemy musieli wydatkować w bieżącym roku, są wtedy przesuwane w planie na lata kolejne. Dzięki temu możemy wprowadzić wiele z ważnych dla miasta zadań. To głównie obszar komunikacji miejskiej, wsparcie wrocławskiego MPK, jeśli chodzi o projekty inwestycyjne, o tym też wielokrotnie mówiłem. Drugi ważny dla miasta obszar to obszar edukacji. Łączne zmiany na plus — ponad 28 000 000 PLN po stronie dochodów i po stronie wydatków. Wynik budżetu pozostaje bez zmian. Otrzymaliśmy zwiększoną pulę dochodów majątkowych, dotacje z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej — dzięki tej dotacji w kilku zespołach przedszkolno-szkolnych będzie możliwość przeprowadzenia inwestycji związanych ze sportem, sale [red. — gimnastyczne] i zagospodarowanie terenu przy tych salach gimnastycznych. 2 079 000 PLN to z kolei projekt ERASMUS+. To są środki, które z jednej strony zostaną przeznaczone na rozwój naszych dzieci, ale z drugiej też [red. — strony] posłużą temu, żeby częściowo też podnieść jakość kształcenia. Będziemy inwestować również w naszych nauczycieli. Powiedziałem o zmianach oświatowych. Te zmiany będą możliwe dzięki otrzymanej zwiększonej subwencji oświatowej. Też wspominałem przy projekcie budżetu, że o łącznej kwocie subwencji dowiemy się w trakcie roku, ponieważ te informacje są przekazywane już w bieżącym realizowanym. Tak się też stało. Dodatkowe ponad 11 900 000 PLN proszę Państwa o wprowadzenie do budżetu i oczywiście te środki zostaną przeznaczone na wrocławską oświatę. Dodatkowo zwiększymy je jeszcze o 8 000 000 PLN. To zwiększenie, jak mówiłem na komisjach, jest związane z finansowaniem tej oświaty niepublicznej. Przypomnę, że jeżeli taka placówka niepubliczna wystąpi o dofinansowanie, to zgodnie z prawem musimy przeznaczyć [red. — kwotę], licząc od podstawy tej, która wynika z utrzymania naszych placówek. Liczymy wtedy dotację i musimy taką dotację zapewnić również dla tych placówek niepublicznych. Ważna informacja — chcieliśmy Państwa również prosić od września o dodatkowe środki na utrzymanie dzieci w żłobkach, dodatkowe miejsca, ponad 200 miejsc. Łącznie prawie 1 300 000 PLN na ten cel chcielibyśmy przeznaczyć. W ramach programu rozbudowa infrastruktury sieciowej i drogowej północnych osiedli Wrocławia, to jest ten duży program realizowany przez wrocławskie MPWiK, miasto inwestuje w tę część drogową. Jest potrzeba,

żeby dostarczyć te dodatkowe środki po to, żeby sprawnie te inwestycje przebiegały. Stąd propozycja dodatkowych 2 600 000 PLN na ten cel. Program przebudowy miejskich obiektów sportowych — ponad 2 080 000 PLN. Część tych środków pochodzi z przeniesienia, 1 400 000 PLN, z innych programów do tego jednego, określanego mianem przebudowy miejskich obiektów sportowych. Program przebudowy gminnego zasobu mieszkaniowego — tu kolejne środki na remonty, inwestycje, drobne inwestycje w zasobie mieszkaniowym. Dotyczy to wkładu miasta do wspólnot mieszkaniowych, gdzie wspólnie z nimi inwestujemy, remontujemy obiekty. Tak jak mówiłem, część zadań w ramach monitoringu przesuwamy na kolejne okresy, 13 800 000 PLN. Częściowo są to oszczędności po rozstrzygniętych przetargach, częściowo te przesunięcia związane są z konieczną pracą nad dodatkową dokumentacją projektową czy uzyskaniem pozwoleń na budowę. Stąd te przesunięcia w czasie. W ramach przeniesień chcieliśmy prosić o zabezpieczenie dodatkowych środków, to w ramach ESK 2016 dodatkowe pieniądze łącznie ze środkami, które pan prezydent przeznaczy z własnej rezerwy na nie tylko rzeźbę Daliową — o tym rozmawialiśmy na komisjach — ale pełną rewitalizację Wyspy Daliowej, na której ten obiekt, wykonany przez znakomitego wrocławskiego artystę Oskara Ziętę, zostanie posadowiony w tym miejscu. 928 000 PLN chcielibyśmy przeznaczyć na inwestycje związane ze sportem — budowa boiska piłkarskiego na osiedlu Rędzin oraz wykonanie budynku do obsługi boiska sportowego przy ul. Kominiarskiej, 400 000 PLN i wykonanie prac porządkujących oraz oświetlenie odcinka Promenady Krzyckiej od ul. Raclawickiej do ul. Krzyckiej we Wrocławiu — 300 000 PLN. O tym dofinansowaniu wrocławskiego MPK już mówiłem, łącznie 20 000 000 PLN chcielibyśmy przeznaczyć na działalność inwestycyjną w zakresie komunikacji zbiorowej we Wrocławiu i wsparcie naszej spółki, która zapewnia komunikację we Wrocławiu. Ponad 2 070 000 PLN z kolei w ramach promocji gospodarczej Wrocławia, aglomeracji, na rynku światowym, europejskim chcielibyśmy przeznaczyć na wsparcie projektów unijnych realizowanych przez spółki. Chodzi tutaj o Wrocławski Park Technologiczny i spółkę EIT+. Ważne projekty związane ze wsparciem tego najbardziej cennego obszaru działań przedsiębiorców. Myślę tu o badaniu i rozwoju. Bez tych dodatkowych środków zewnętrznych... A jest taka możliwość, jeszcze mamy dostęp do środków europejskich. Powinniśmy jak najwięcej tego rodzaju projektów realizować. Akurat te projekty będą realizowane przez wrocławskie spółki, stąd prośba do Państwa, żebyśmy zapewnili środki na wkłady własne. I ostatni punkt — podwyższenie kapitału zakładowego Wrocławskiego Klubu Sportowego „Śląsk Wrocław” o 2 000 000 PLN. Jak Państwo wiecie, Rada Społeczna działająca przy Śląsku Wrocław zwróciła się z taką prośbą, apelem do wszystkich właścicieli. Ja może odczytam ten apel: *„Rada Społeczna działająca przy Śląsku Wrocław zwraca się z apelem do właścicieli WKS Śląsk Wrocław S.A. o większe zaangażowanie finansowe. Z końcem sezonu dzięki działaniom zarządu, trenerów i zawodników klub pozostał w Ekstraklasie. Teraz przez nami kluczowe tygodnie, które zdecydują, czy w przyszłym sezonie Śląsk będzie znaczącym klubem, czego byśmy sobie życzyli, czy jednak będzie musiał walczyć o utrzymanie w ekstraklasie. O sukcesie sportowym nie decydują wyłącznie pieniądze, ale wiemy, że bez nich nie da się go osiągnąć. Dlatego apelujemy do wszystkich właścicieli Śląska o dofinansowanie klubu. Szczególnie apelujemy do Prezydenta i Rady Miejskiej Wrocławia, w tym wszystkich klubów radnych, by wzorem Kielc czy Gliwic wsparli klub środkami pozwalającymi nie tylko na egzystencję, ale też i rywalizację. Jesteśmy przekonani, że na takich działaniach zyska Wrocław, mieszkańcy i sam klub”*. Pod tym wnioskiem podpisało się wiele znamienitych osób z różnych ugrupowań politycznych, m. in.: Rafał Czepil, Renata Granowska, Paweł Rańda, [...], Jarosław Krauze, [...]. Ja za chwilę oddam głos przewodniczącemu rady nadzorczej, Sekretarzowi Miasta Włodzimierzowi Patalasowi. Ale od strony ekonomicznej jest tak, że jesteśmy po nieudanych negocjacjach w sprawie zakupu akcji Śląska od miasta, w sytuacji przejściowej, kiedy każdy racjonalnie zachowujący się właściciel musi dbać o to, żeby klub był w jak najlepszej formie i stanie finansowym. Bo jeżeli mamy w perspektywie kwestię sprzedaży tych naszych akcji, to powinniśmy zrobić wszystko, żeby ten klub funkcjonował jak najlepiej. Mówimy tutaj o środkach bieżących na funkcjonowanie klubu. Z moich informacji wynika, że ta sprawa nie może czekać. Nie możemy czekać do września. Stąd pan prezydent podjął decyzję, żeby dodatkowe 2 000 000 PLN,

ale z pieniędzy, które były w budżecie... Bo częściowo przeznacza z własnej rezerwy, czyli nie zwiększamy tutaj środków... Podjął taką decyzję, żeby ten apel uwzględnić i takie wsparcie Śląskowi Wrocław udzielić. Bardzo proszę Panie Sekretarzu o komentarz.

Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas: Zwracam się do Państwa z ogromną prośbą, żeby dzisiaj jednak przegłosować tę poprawkę, ponieważ sytuacja jest w Śląsku trudna. Już Pan Skarbnik powiedział, że nie doszło do sprzedaży akcji. W związku z tym ta sytuacja finansowa się pogłębiła. I w tej chwili brakuje na wynagrodzenia i to może spowodować kłopoty w samej drużynie, w atmosferze i podejściu do zbliżającego się już pierwszego meczu 15 lipca z Lechem Poznań. Mam świadomość i przeczytałem uważnie propozycję Pana Przewodniczącego Krzyżanowskiego dotyczącą strategii. Taka strategia jest. Dotychczas Państwo nie zwracaliście się, by taką strategię przedstawić. Tylko jest kłopot z jej realizacją. Bo jeżeli nie jest stabilny budżet, to trudno jest mówić o realizacji tego przedsięwzięcia, zarówno co do prowadzenia samego klubu, jak i jego rozwoju poprzez tworzenie akademii piłkarskiej, która jest, ale chcielibyśmy, żeby ona funkcjonowała zupełnie inaczej. Nie chciałbym dzisiaj mówić o tej strategii. Ale obiecuję Państwu i zresztą taki jest chyba wniosek Komisji Sportu i Rekreacji, która chce się zapoznać z tą strategią. Niech to będzie Komisja poszerzona o radnych, którzy chcieliby na ten temat posłuchać i podyskutować. W dalszym ciągu dążymy do sprzedaży klubu. Takie było zresztą założenie od początku. Nie jest to sprawa taka prosta. Nie tylko my jako duże miasto chcemy klub sprzedać. Są też miasta inne jak np. Kielce, gdzie jestem po rozmowach z wiceprezydentem i my się do tego chcemy teraz bardzo solidnie przygotować. Są pytania dotyczące Śląska ze strony zainteresowanych stron. Takie odpowiedzi są udzielane co do sytuacji finansowej. I muszę powiedzieć Państwu, że to dzięki Wam Śląsk dzisiaj wychodzi na prostą. Natomiast ta prosta spowodowała to, że nie bilansuje nam się budżet tegoroczny. Jeżeli ktoś się interesował, to Państwo wiecie, że zakończyliśmy ubiegły rok finansowy nadwyżką. W związku z tym jeszcze właściwie w historii Śląska tego nie było. I to jest drugi rok, kiedy kończymy nadwyżką. I teraz brakuje nam, żeby ten budżet spiąć do końca roku. Stąd też prośba o te 2 000 000 PLN. Też powiem, że zarząd, klub, stara się o sponsorów. Też to nie jest rzecz taka prosta. Trwają w dalszym ciągu rozmowy i myślę, że w tym roku już część sponsorów pozyskamy. Natomiast większość mówi OK, ale proszę to złożyć we wrześniu, kiedy kształtujemy budżety. I wtedy będziemy Wasze wnioski rozpatrywać. Więc mam nadzieję, że w roku przyszłym sytuacja finansowa, jeśli chodzi o sponsorowanie Śląska, będzie po prostu inna. Dlatego też bardzo proszę Państwa, żeby to głosowanie odbyło się ponad podziałami. Uważam, że takie miasto jak Wrocław powinno mieć klub w Ekstraklasie. I wiele miast dokłada pieniądze i to zdecydowanie wyższe, w tym roku przynajmniej, bo myśmy mieli taką sytuację, że bardzo duże pieniądze szły na Śląsk. W tym roku np. samorząd kielecki dołożył 8 000 000 PLN. Wczoraj dowiedziałem się, mam kontakty z sekretarzami innych miast, że Gliwice postanowiły dołożyć na tylko I. rundę, czyli tą jesienną, 5 000 000 PLN do Piasta Gliwice. W tym roku Państwo przyznaliście 3 000 000 PLN. Prosimy o 2 000 00 PLN. I mam nadzieję, że plus sponsorzy i jakoś ten budżet do końca roku zepniemy. Jeszcze raz apeluję do Państwa, żebyśmy tutaj podeszli trochę inaczej. Natomiast jesteśmy otwarci, jak Państwo tylko ustalicie termin spotkania w sprawie strategii, może to być dla całej Rady. Ale myślę, że tym inicjatorem Komisja Sportu i Rekreacji. I będzie to wtedy otwarte spotkanie. Proszę tylko określić termin, a my się do niego dostosujemy i spotkamy się na ul. Oporowskiej.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: To wszystkie zmiany. Bardzo proszę o przyjęcie ich.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krzyżanowski** – Opinia naszego klubu jest pozytywna do wszystkich proponowanych zmian w budżecie na rok 2016.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Ja może na wstępie zacznę od odniesienia się do pisma, które wszyscy jako radni miejscy otrzymaliśmy od Stowarzyszenia Wielki Śląsk. My podobnie jak przedstawiciele kibiców również uważamy, że Śląsk Wrocław jest ważny. Również uważamy, że Wrocław zasługuje na wielki klub. Również zdajemy sobie sprawę, że ten klub jest ważny dla tysięcy wrocławian i dla nas również. I również, podobnie jak w tym piśmie było napisane, niepokoiśmy się o sytuację finansową klubu. Wyrazem tej troski i zaniepokojenia było skierowane do prezydenta Rafała Dutkiewicza zapytanie właśnie dotyczące strategii, pomysłu, planu dla Śląska Wrocław. Cieszę się, że strategia jest, tylko jej nie dostaliśmy. Pan Sekretarz zaapelował do głosowania ponad podziałami, do zrozumienia... Ja to wszystko rozumiem. Tylko, że jeżeli ma się takie oczekiwania, to trzeba radnych szanować i dawać im dostęp do informacji. Bo nie może być tak, że oczekuje się od nas decyzji w sytuacji, gdy nie przedstawia nam się informacji. I chodziło nam o konkrety, właśnie o tę strategię. To dostaliśmy informację taką, jaką dostajemy od lat — że klub trzeba i miasto dąży do tego, żeby klub sprzedać. Chcieliśmy informacji dotyczącej tego, jak wygląda właśnie kwestia związana z transferami i skąd wziąć na to pieniądze. Jak wygląda sprawa pozyskania sponsora tytularnego? Sytuacja jest naprawdę niepokojąca i przedziwna. Śląsk Wrocław nie ma sponsora i to jest naprawdę ewenement, jeśli chodzi o ekstraklasę i w ogóle kluby. Jedyne taki [red. — klub], który jestem sobie w stanie przypomnieć, to była FC Barcelona. Ale FC Barcelona robiła to celowo. Dlatego nie miała sponsora, bo pokazywała w ten sposób o charakterze klubu, że ten klub należy do kibiców. Śląska na to nie stać. Pytanie, co się działo w zeszłym roku, że klub tego sponsora nie ma. To pokazuje, że są poważne problemy w zarządzaniu bądź też renomą klubu... Państwa działania w moim przekonaniu nie służą renomie klubu. To co się wydarzyło dwa miesiące temu, związane z przejęciem klubu, naprawdę nie robi dobrze temu klubowi. Przejmowanie klubu w przedziwnych okolicznościach, w tle z urzędnikami wysokimi miejskimi jako przedstawicielami prywatnego inwestora — naprawdę to dobrze nie robi. Śląsk jest dla nas ważny, ale my oczekujemy i poprosiliśmy też o to, żeby została nam przedstawiona jasna strategia i wizja dla tego klubu. Bo oczekiwaliśmy konkretnych informacji. Dlatego też zaproponowaliśmy wyciągnięcie z dzisiejszej dyskusji właśnie tego punktu dotyczącego Śląska Wrocław i przeniesienie na kolejną sesję. Ta sesja, jak pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] powiedział, być może będzie jeszcze jedna sesja [red. — w czasie przerwy wakacyjnej]. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby taką sesję w trybie pilnym zwołać jako sesję nadzwyczajną i tam wrócić do tematu przekazania Śląskowi funduszy. Albo po prostu poinformowania nas jako radnych, jaki jest pomysł, jak wygląda sytuacja, kondycja finansowa, jakich będziemy mieli sponsorów, ile pieniędzy z tego otrzymamy. Niestety to, co zostało tutaj zaprezentowane, oznacza, że nasza propozycja nie została zaakceptowana i przyjęta. Teraz odniosę się też do głównego powodu, dla którego też mamy wielki problem z tą dzisiejszą decyzją, a mianowicie odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy. Nie dostaliśmy żadnych informacji. Mało tego, zostaliśmy przekierowani do klubu, żebyśmy do klubu poszli szukać informacji, jeżeli chodzi o transfery, jeżeli chodzi o sponsorów, jeżeli chodzi o... Tutaj też poprosiliśmy o dane finansowe, sprawozdania z działalności zarządu, sprawozdania finansowe. Otrzymaliśmy również taką informację, że to również do wglądu w Biurze Nadzoru Właścicielskiego lub do znalezienia w KRS. My wiemy, że to będzie do znalezienia w KRS, ale to nie o to chodzi, żeby w taki sposób traktować radnych, stawiać ich pod ścianą, grać na emocjach, szantażować i żeby podnieść rękę tak naprawdę, nie znając całego tła, nie znając strategii i pomysłu długofalowego. Niestety ciągle jesteśmy tak naprawdę w tym samym miejscu. Problemy, o których tutaj mówimy, praktycznie nieprzerwanie trwają. I chciałbym Państwu przeczytać protokół z sesji z dnia 17 października 2013 r. Część tylko, która tak naprawdę, jak się ją czyta, pokazuje, że my jesteśmy w tym samym momencie, tym samym miejscu.

„Zastanówmy się spokojnie, czy te 18 000 000 PLN plus 4 000 000 PLN tak naprawdę rozwiązuje problem. Mam wrażenie, że ciągle gasimy pożary; że jeśli chodzi o budowanie Śląska, to Miasto tak naprawdę nie posiada żadnej sensownej strategii. Nie ma wieloletniego planu budowania potęgi klubu w oparciu o młodzież Wrocławia i okolic, np. nie przedstawia się wizji czy pomysłów, które miałyby doprowadzić do tego, że wrocławska drużyna będzie marką na stadionach Europy. Teraz mamy w koło Macieju — albo poszukujemy inwestora, albo odzyskujemy. I tak się zdaje trwa to już od kilku lat. Jakie Pan Prezydent daje nam gwarancje, że te 18 000 000 PLN plus 4 000 000 PLN to są ostatnie w taki sposób wydawane pieniądze na Śląsk? Jak chce Pan Prezydent przekonać do tego mieszkańców miasta? Obawiam się, że historia się powtórzy”. No i powtórzyła się. Mamy do czynienia z tą samą sytuacją, która miała miejsce trzy lata temu. My uważamy, że chętnie będziemy wspierać klub, ale też oczekujemy jasnej wizji wieloletniego planu, pomysłu i traktowania nas poważnie, że będziemy dostawać informacje, o jakie występujemy. Tak naprawdę klubu nie stać na jałmużnę. Klub powinien mieć wieloletnią perspektywę i być zarządzany zgodnie z tą wieloletnią perspektywą. I naprawdę nie może być tak, że jesteśmy wyjątkowym klubem, który nie ma sponsora. Bo dlaczego Śląsk Wrocław takiego sponsora nie może mieć? Z tych właśnie przyczyn. Mając na uwadze, że Śląsk Wrocław jest bardzo ważny dla miasta, dla kibiców, dla nas również, niestety będziemy musieli zagłosować przeciwko tej uchwale.

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja chciałam z tego miejsca oczywiście powiedzieć, że zagłosuję dwiema rękami za Śląskiem. Podpisałam jako członek Rady Społecznej Śląska tę prośbę. Jurek pyta czy nogami? Pewnie tak, jakbym mogła. Ale, szanowni Państwo, teraz jest taki moment i chciałabym to powiedzieć do protokołu i na forum, że mamy klub, który jest troszkę w tarapatkach i trzeba mu pomóc. I z tego co widzę, tutaj patrzę na Kolegów, i słuchając Ciebie, Marcinie, też chcecie pomóc. Czyli pewnie zagłosujecie „za”. Ale o jednej rzeczy chcę powiedzieć. Nasz Śląsk jest naszym klubem. Natomiast pewne relacje z inną spółką, ze spółką Wrocław 2012 zupełnie mi się nie podobają. I będę oczekiwała od Pana Prezydenta, od takiego zarządzania przy tej strategii, o której teraz mówimy, bo ja rozmawiałam i z [...], rozmawiałam z panem sekretarzem Włodzimierzem Patalasem i wczoraj nawet pojechałam sobie na trening pooglądać od godz. 18.00, jak Śląsk grał. Nie może być tak i będę się tego domagać, że Śląsk Wrocław jest finansowo — nie chce użyć brzydkiego i kolokwialnego słowa — ale drugiej naszej spółce płaci za wszystko. Nie podoba mi się to, że Śląsk Wrocław ze swoich meczy, wynajmując stadion, nie ma nic. Bo powinien mieć. Bo gdyby nie Śląsk i jego klienci, spółka stadionowa nie miałaby żadnych pieniędzy. Tam jest catering, tam jest piwo, czyli coś co przynosi dochód. I chciałabym, Panie Sekretarzu, aby te relacje się zmieniły. Żeby tak na nowo zbudować te relacje, żeby to Śląsk ze swoich klientów miał profity i miał pieniądze. Będę się temu przyglądać, ponieważ to są dwie spółki, a Śląsk przynosi dochód tylko i wyłącznie drugiej spółce. Śląsk musi dostawać również pieniądze z tego, że gra na stadionie, że przychodzą jego klienci, jego klienci mają tam catering, mają tam piwo, mają tam jedzenie. Więc jakaś część na pewno powinna wpływać do Śląska. Bardzo bym tego chciała, bardzo się

temu będę przyglądać i oczywiście zagłosuję za tym budżetem i za Śląskiem, za tymi 2 000 000 PLN.

Radny Jerzy Sznerch: Wydaje mi się, że na tej sali jestem najstarszym kibicem Śląska. Pamiętam, jak chodziłem na mecze Śląska w latach 60., zaczynałem chodzić na mecze Śląska i do dzisiaj w nich uczestniczę. Pamiętam jak Śląsk pracował nad młodzieżą i nad wychowankami. To była kopalnia talentów. Fakt faktem, że w tamtych czasach Legia ich odbierała, bo wiadomo, że to Centralny Klub Wojskowy od innych odbierał [red. — zawodników]. Dzisiaj brakuje mi jakoś, są mistrzostwa Europy i wszyscy znają się na piłce i wszyscy są specjalistami od piłki nożnej, brakuje mi tej pracy w Śląsku z młodymi ludźmi. Brakuje mi tych talentów, tych ludzi, którzy by byli narybkiem do Śląska. Tutaj odnosimy się tylko i wyłącznie do tej dotacji 2 000 000 PLN. Tam w tych punktach zauważyłem świetne sprawy — wsparcie w infrastrukturę, szkoły itd. Szczególnie również we wspólnoty mieszkaniowe, remonty. Ale też tam jeden punkt mnie zaskoczył, do którego się odnosiłem, ale Pan Skarbnik nie mógł mi akurat odpowiedzieć. Tam jest kwota przeznaczona na przeciwdziałanie alkoholowe. Pytałem na posiedzeniu komisji, jak będą wyglądały te przeciwdziałania alkoholowe i nikt mi nie odpowiedział. Mam nadzieję, że dzisiaj się czegoś na ten temat dowiem. Wydaje mi się, że gdybyśmy się odnieśli do propozycji, żeby wyłączyć ten punkt [red. — dotyczący Śląska Wrocław] i przenieść go na nadzwyczajną sesję, to łatwiej nam by się rozmawiało, łatwiej byśmy się spotkali i porozmawiali na temat tej strategii i byłibyśmy mądrzejsi i prawdopodobnie wszyscy byśmy jednogłośnie zagłosowali za wsparciem Śląska, ponieważ uważam, że warto pomóc drużynie. Natomiast przykład Gliwic nie jest fortunnym przykładem, dlatego że tam we władzach jest [...]. Ci faceci wiedzą, jak załatwiać pieniądze dla Piasta Gliwice. Tak że Piast Gliwice znalazł się nagle na szczytach ligi piłkarskiej, ale właśnie dzięki tym dwóm panom, ponieważ oni załatwiają interesy prawidłowo. A [...] jest znany w Polsce i nie tylko i wie, jak się załatwia interesy.

Radny Sebastian Lorenc: W pierwszych słowach odniosę się do sytuacji Śląska. Bo dużo dzisiaj tutaj mówimy o sprawach klubu. Ja tak obserwuję to, co się ze Śląskiem dzieje i przypomina mi to takiej marnej jakości portorykański serial pełen nieoczekiwanych zwrotów akcji, zaskakujących awantur, przedziwnych relacji pomiędzy właścicielami, nie do końca wyjaśnionych sytuacji. Powiem tak — w przeciwieństwie do większości, o której mówił Jurek Sznerch, ja nie jestem specjalistą od sportu ani od piłki nożnej. Natomiast jestem specjalistą od zaspokajania potrzeb mieszkańców Wrocławia. I patrząc z tego punktu widzenia, uważam, że te pieniądze, które wydaliśmy na Śląsk, niestety w dużej części są pieniędzmi wyrzuconymi w błoto. To są po prostu zmarnowane środki, które mogliśmy przeznaczyć na całą masę innych, bardzo pilnych potrzeb dotyczących bezpośrednio najbliższego otoczenia przeciętnego wrocławianina. Jednak na prośbę Pana Sekretarza, którego cenię i szanuję, byłbym skłonny zagłosować za wydaniem tych, mam nadzieję, ostatnich, 2 000 000 PLN, ponieważ zgodnie z takim tradycyjnym przysłowiem jeżeli powiedziało się A, to należy powiedzieć i B. Jeżeli wydaliśmy już grube pieniądze i jest jakaś, jakakolwiek isierka nadziei na to, że ze Śląskiem uda się zrobić porządek i że wreszcie będzie to klub, na który wrocławianie nie będą musieli łożyć swoich ciężko zarobionych pieniędzy, to może rzeczywiście te pieniądze ostatnie warto wydać i sprawę Śląska zamknąć, sprzedać, zostawić sobie jeden udział jako miasto oczywiście, tak żebyśmy mogli tę drużynę w sposób absolutnie podstawowy kontrolować, żeby się z nią nic złego nie stało i tak, żeby Śląsk mógł grać i przynosić chlubę Wrocławowi. Jednak w tym projekcie uchwały, który Pan Skarbnik był uprzejmy przedstawić, jest jeszcze jedna sprawa, która mnie powiem szczerze zdziwiła. Chodzi mianowicie o rzeźbę na Wyspie Daliowej. Po raz kolejny opadają mi ręce na festiwal kuriozalnych pomysłów artystycznych, ale znowu nie wiadomo komu służących. 1 900 000 PLN mamy zaplanowane na wykonanie rzeźby na Wyspie Daliowej, która to rzeźba będzie sobie stała na wolnym powietrzu? [red. — głosy z sali] Słucham? Być może z rewitalizacją, ale 1 900 000 PLN... Jurek, ale rzeźba pochłonie... Rzeźby nie zrobimy na pewno za 10 000 PLN, tylko ona będzie kosztować jak podejrzewam ok. 1 000 000 PLN. Czy nie ma w tym mieście innych wydatków

niż finansowanie rzeźby na Wyspie Daliowej? Jeżeli Panie Skarbniku, Panie Prezydencie mamy na tyle dużo pieniędzy, żeby takie imprezy fundować, nie wiadomo komu, bo to nie służy chyba mieszkańcom miasta, to ja zapraszam na Oporów, na ul. Kadłubka. Tam jest boisko, o remont którego prosimy się jako społeczność lokalna już 10 lat. Od 10 lat gmina nie jest w stanie wyłożyć, nie wiem, 150 000 PLN na naprawę nawierzchni, na której praktycznie codziennie grają dzieci w piłkę nożną. Jeżeli rzeźba na Wyspie Daliowej jest ważniejsza w uznaniu Pana Prezydenta, to ja mówię temu moje kategoryczne i zdecydowane „nie”. Po prostu nie życzę sobie, żeby pieniądze mieszkańców były wydawane w taki sposób, a podstawowe potrzeby pozostawały od lat niezaspokojone. Po latach szarpania, awantur, przepychanek udało się wreszcie otworzyć kąpielisko za stosunkowo niewielkie pieniądze i jak Pan Skarbnik i Pan Prezydent się przekona ono cieszy się ogromną popularnością. Tam brakuje dzisiaj miejsca. To pokazuje skalę potrzeb mieszkańców Wrocławia. Jest tylu ludzi, że moglibyśmy utworzyć drugą plażę, dodatkową i ona też byłaby wypełniona. Co to oznacza? Że to nie były pieniądze zmarnowane. I takie decyzje, Panie Prezydencie, ja będę zawsze w pełni popierał. Natomiast w moim przekonaniu wyrzucanie pieniędzy na nie wiadomo komu służącą rzeźbę, tego zaakceptować nie mogę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczył:

Pozwolę się całkowicie nie zgodzić ze zdaniem przedmówcy, gdyż pieniądze wydawane na sport czy kulturę nie są to pieniądze, które przynoszą profity bezpośrednio. Podobnie jak na edukację. To są profity, które uzyskujemy po latach. Często nawet troszkę nieświadomie, że właśnie te inwestycje w rzeźby, fontanny, Narodowe Forum Muzyki, w zespoły sportowe itd. przynoszą korzyści dla miasta i dla komfortu jego mieszkańców i chęci ich zamieszkania tutaj. Druga sprawa — nie jestem kibicem sportowym i dlatego dla uzasadnienia... Szukałem uzasadnienia dla swojej decyzji, jaką mam podjąć w kwestii tego finansowania sportu. Tutaj dla mnie niebagatelnym elementem, z mojego punktu widzenia jako nie kibica, są kibice, którzy grupują się wokół Śląska. Są to ludzie niosący wartości patriotyczne i narodowe. Widać ich na wszelkiego rodzaju imprezach np. historycznych typu 11 listopada czy Dzień Żołnierzy Wyklętych. I po prostu oni manifestują swój patriotyzm i swoje przywiązanie do barw narodowych — jakby to nie zabrzmiało może patetycznie — i do wartości narodowych polskich. I dla mnie jest to sprawa nie do przecenienia. Tę grupę też musimy utrzymywać, bo jest to — zwłaszcza w dzisiejszym świecie, gdy wartości te są postępowane i wręcz przekreślane przez niektórych polityków — dzisiaj wartości te są nie do przecenienia i są warte wszystkich pieniędzy. Więc będę głosował „za”.

Radny Tomasz Hanczarek: Wiedziałem, że wypowiedź Sebastiana Lorenca mnie zobliguje do tego, żeby powiedzieć kilka słów. Bo jak Sebastianowi opadają ręce albo on sobie nie życzy, to faktycznie to jest bardzo ważne dla nas wszystkich i musimy się do tego odnieść. Wrocław, z którego wszyscy jesteśmy dumni — nie wierzę, żeby tutaj byli radni, którzy nie są dumni z tego, jak Wrocław się rozwija — Wrocław to nie jest osobno pomnik, osobno teatr, osobno mieszkańcy, osobno drogi, mosty itd., tylko to jest organizm, który ma naczynia połączone. Tak jak są przestrzenie publiczne, tak jak są mieszkańcy, drogi, mosty, teatr, Narodowe Forum Muzyki — to wszystko są inwestycje, które przez określone grupy były wcześniej czy później kontestowane. Natomiast zobaczcie, jak ten organizm funkcjonuje. Zobaczcie, jak ludziom się tutaj dobrze żyje. Przeczytałem ostatnio w „Gazecie Wyborczej”, że zrobiono ranking miast na świecie i pierwszym miastem polskim jest miasto Wrocław. I powiem szczerze, jak czytam takie rzeczy, to jestem z tego: A. dumny, ale B. to właśnie to mi daje dowód na to, że ten organizm musi być kompletny. Parę lat temu Wrocław wybudował stadion z pieniędzy centralnych, pamiętajmy, z pieniędzy unijnych i ten stadion, jakby nie patrzeć, jest w bezpośredniej korelacji z drużyną piłkarską, która na nim dzisiaj gra. Zwracała na to uwagę Radna Granowska z nieco innej strony, ale faktem jest, że spółka Wrocław 2012 i stadion jako stadion po początkowych nietrafionych pomysłach [...], SMG itd. generalnie wychodzi na prostą i zaczyna zarabiać pieniądze. I faktem jest, że powinien się dzielić tymi pieniędzmi w jakiś sposób z drużyną piłkarską. Natomiast nie możemy rozpatrywać osobno

tę, że mamy stadion i tę, że musimy wspierać drużynę. Piłka nożna polska dokonała olbrzymiego skoku, jeśli chodzi o drużynę narodową. I cieszymy się z tego wszyscy. Mamy nadzieję, że za chwileczkę nasza liga będzie coraz lepsza. Natomiast nie możemy nie traktować dofinansowania Śląska jako elementu gry o Wrocław. To jest organizm i nie można tego traktować osobno, [red. — na zasadzie] wspieramy czy nie wspieramy Śląska Wrocław. Też bym sobie życzył żeby był sponsor tytularny, też bym sobie życzył, żeby na mecze chodziło nie 8—10 000 [red. — osób] ale 40 000 ludzi co miesiąc. Dbajmy o to i idźmy w tym kierunku. Tak samo jak Wiceprezydent Adam Grehl robi program „100 kamienic” i Wrocław z roku na rok i miesiąca na miesiąc wygląda piękniej i tych kamienic jest coraz więcej, tak samo tutaj potrzebna jest pozytywistyczna praca, która się nie skończy „na raz”. Tak jak mówił Przewodniczący Krzyżanowski, nie skończy się to na raz. To nie jest tak, że raz damy pieniądze i ta drużyna wzbije się nad poziom i będzie już cudownie. Nie. Być może to będzie proces roczny, dwuletni, pięcioletni, dziesięcioletni. Natomiast to jest kierunek. Tak, chcemy żeby i Wrocław był piękny i stadion, spółka Wrocław 2012 zarabiała i żeby było tam jak najwięcej imprez, żeby było tam 30 000 na każdym meczu ludzi i żeby Śląsk Wrocław świecił tryumfy w Europie. Dlatego traktując to jako kierunek komplementarnej pracy nad rozwojem Wrocławia, trzeba to wesprzeć.

Radny Piotr Maryński: Ja bardzo dziękuję Panu Wiceprzewodniczącemu Skoczylasowi, że poruszył tutaj kwestię, na którą nie mogłem nie zareagować, mianowicie Żołnierzy Wyklętych. Przypomnę, że rok temu Pan Prezydent podczas sesji powiedział, że ten pomnik zostanie we Wrocławiu zbudowany. Dzięki Bogu mija rok i drepjemy w miejscu. I mam nadzieję, to oczywiście też w nawiązaniu do tego, co Kolega Radny Lorenc mówił, że rzeźba, na kwotę prawie 2 000 000 PLN... Mam nadzieję, że w kontekście tych kwestii związanych z uczczeniem, kulturą, pomnikiem, który też będzie w przestrzeni Wrocławia funkcjonował i który w jakimś sensie też będzie zaspokojeniem oczekiwań i potrzeb kibiców patriotycznie i narodowo nastawionych, mam nadzieję, że Miasto będzie równie hojne, jeżeli chodzi o pomnik Żołnierzy Wyklętych.

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja również chciałem się zgodzić tutaj i odnieść do słów radnego Jerzego Skoczylasa, które zostały wypowiedziane. Zgadza się. Dokładnie tak, jak Pan Radny powiedział, że trzeba dbać o kibiców, trzeba dbać o tą społeczność. Tyle, że w mojej ocenie kibice zasługują na klub zarządzany z wizją, na klub ze stabilnym finansowaniem. W mojej ocenie nie zasługują na to, co się obecnie dzieje ze Śląskiem. Dlatego też chcieliśmy wyłączyć ten klub [red. — z uchwały], podjąć poważną dyskusję na temat sytuacji. Niestety, Państwo ją zignorowaliście. A my wszyscy jako radni mamy prawo do rzetelnych informacji, nie do takiego traktowania, jak to się dzieje.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Słucham tak mojego drogiego Kolegi Tomka Hanczarka, którego bardzo lubię i cenię i dzisiaj po tych wypowiedzianych przez Niego słowach przyszły mi do głowy słowa takiej znanej piosenki „Jest dobrze, więc o co ci chodzi?”. Tomku możemy udawać, że jesteśmy krainą mlekiem i miodem płynącą, że rzeźby będą skłaniały ludzi do osiedlania się we Wrocławiu. Ale to są oczywiście tezy nie mające zupełnie nic [red. — wspólnego] z rzeczywistością. Śmiem twierdzić, że ani rzeźba na Wyspie Daliowej, ani jakakolwiek inna rzeźba nie skłoni mieszkańców do osiedlania się we Wrocławiu. Mieszkańców do osiedlania się we Wrocławiu skłonią: punktualnie działająca komunikacja zbiorowa, dobrze zorganizowane usługi dla ludności, wystarczająca ilość obiektów sportowych, dobrze działająca oświata, edukacja, sieć przedszkoli, żłobków, etc. A nie rzeźby. Ja nie jestem przeciwnikiem ani rzeźb, ani pomników Żołnierzy Wyklętych. Tylko w hierarchii ważności te drobne inwestycje powinny być na samym końcu. Twierdzę, że takie zadanie jak remont boiska na ul. Kadłubka czy remont chociażby basenu na Brochowie, zrobienie takiego samego kąpieliska jak na Oporowie jest zadaniem daleko ważniejszym. Jeszcze taka drobna uwaga tylko do Kolegi Hanczarka. Tomku, wspomniałeś naszego kolegę [...]. Trochę nieelegancko, ponieważ jest on nieobecny. Więc zaatakowanie go bez dania możliwości obrony *a propos* decyzji jest po prostu, delikatnie mówiąc, nie na miejscu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:

Ad vocem. Tylko dwa słowa odnośnie do pomnika Żołnierzy Wyklętych. Ta sprawa stanęła na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki. Śledzimy tę sprawę, monitorujemy — jak to się teraz mądrze mówi. Rozmawialiśmy na ten temat, tak że się cały czas przyglądamy temu problemowi. W tym roku, pod koniec prawdopodobnie już zostanie rozstrzygnięty konkurs na ten pomnik i prace ruszą pełną parą. Tak mamy obiecano od Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego.

Radny Damian Mrozek: Mam takie wrażenie, że mam francuskie déjà vu, ponieważ jak co roku od 9 lat słyszymy to samo. Pan Skarbnik użył zwrotu „sytuacja przejściowa”, „sytuacja ekonomiczna”. Pan Sekretarz, będąc tutaj na mównicy, użył zwrotu „sytuacja trudna”. Koleżanka Renata mówi, że trzeba troszkę pomóc. Brakuje mi jeszcze Pana Prezydenta, który powinien wyjść i powiedzieć, że trzeba uzdrowić sytuację w Śląsku i wtedy byśmy mieli już komplet jak co roku wypowiedzi. Natomiast chciałem się odnieść do wypowiedzi Kolegi Jurka Skoczylasa, że inwestycje w kulturę są inwestycjami na lata. Nie wiem, czy ta rzeźba na Ołbinie za 40 000 PLN i kwietnik na ul. Barlickiego, który też już jest podobno zniszczony, to jest 120 000 PLN, czy to są inwestycje na lata. Bo mi się wydaje, że chyba bardziej na miesiące. A za 120 000 PLN to to boisko na Oporowie można by o 30 000 troszkę zniżyć i wyremontować.

Radny Wojciech Błoński: W lutym z wieloma z Wami rozmawiałem czy Śląsk się utrzyma w Ekstraklasie. Śląsk się utrzymał w cuglach. Dzisiaj mówię do Was prostym językiem. Zaufajcie ludziom i dajcie im szansę na realizację wielkiego Śląska. To, w jakiej sytuacji jest w tej chwili Śląsk, nie jest za wesoło. Bo nie jest. To mówimy wprost i każdy z nas o tym dobrze wie. W 2012 r. na marcowej sesji, gdzie losy Śląska były zagrożone, powiedziałem, że Śląsk będzie mistrzem Polski. Większość z Was, a powiem w 90%, zaczęła się śmiać. W maju Śląsk został mistrzem Polski. Dzisiaj mówię w innej sali, ale mówię do Was, jak mnie znacie, mówię zawsze to, co myślę i z serca. Dzisiaj mówię do Was, że wielki Śląsk zbudujemy i zbudujemy ten zespół i klub wspólnie. Czy się to komuś podoba czy się nie podoba Śląsk będzie wielki, bo tego wszyscy chcemy. Tak jak tu Kolega wspominał — kibice, mieszkańcy. Miasto Wrocław jest wielkim miastem, Śląsk jest wielkim klubem z wielkimi tradycjami. Nie możemy czekać. Naprawdę nie możemy czekać do następnej sesji, bo mamy otwarte okienko transferowe. Przepraszam za wyrażenie, „ogórki”, które będziemy mieć do wzięcia we wrześniu, to będziemy mieć taką samą sytuację, jak w poprzednim sezonie. Dzisiaj proszę Was o zaufanie, bo wiem, że ten cel osiągniemy. I osiągniemy go wspólnie. Z większością z Was spotykałem się w latach poprzednich i zawsze się spotykam na stadionie. Kibicujemy jednemu zespołowi. I wiem, że tak jak w moich żyłach płynie zielono-biało-czerwona krew, tak w Waszych też płynie. Zróbmy to razem, a za niedługi czas będziemy się cieszyć z tego, że naprawdę mamy we Wrocławiu wielki klub. Kto zna Barcelonę z racji Barcelony jako miasta? Z racji klubu. Nie oszukujmy się, to klub robi całą otoczkę, to klub napędza całą koniunkturę. I dzisiaj zróbmy tak, żeby Wrocław był kiedyś w przyszłości takim klubem.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 618/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 14, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/561/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

3. Zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 619/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Ta uchwała jest konsekwencją zmian budżetowych, tak że bardzo proszę również o uchwalenie zmian w wieloletniej prognozie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przewodniczący **Marcin Krzyżanowski** — opinia negatywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 619/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 14, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/562/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

4. Zasad i warunków udzielania wsparcia finansowego i nagradzania uczniów uzdolnionych w szkołach na terenie Wrocławia – druk nr 594/16
II czytanie

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Zwracam się z prośbą o przyjęcie uchwały regulującej zasady przyznawania stypendiów dla uczniów wrocławskich szkół. II czytanie przyjęte przez komisje. Zasadnicza zmiana dotyczy dwóch punktów. Przyznajemy stypendia dla tych uczniów, którzy mają minimum 5 ocen celujących na świadectwie oraz ograniczamy liczbę podań składanych przez szkoły do 3 po to, żeby zwiększyć liczbę szkół uczestniczących w tym programie stypendialnym. Jednocześnie na posiedzeniu Komisji Edukacji i Młodzieży ustaliliśmy, że od września rozpoczniemy prace nad nowym regulaminem, zmieniając być może zasady przyznawania stypendiów i kierując tę pomoc w inną stronę, zgodnie z wolą Wysokiej Rady, po zasięgnięciu opinii środowiska pedagogicznego. Proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: Oczywiście również jestem za przyjęciem tej uchwały. Tylko, tak jak mówiłem Panu Dyrektorowi na Komisji Budżetu i Finansów, apeluję, aby w kolejnym takim regulaminie, o którym tutaj Pan wspominał, że być może we wrześniu będzie przyjmowany, żebyśmy jednak nieco zmienili jednak te zasady i zliberalizowali te kryteria, aby np. dwie oceny celujące, jak było w pierwotnym projekcie, wystarczyły do ubiegania się o stypendium, bo myślę, że powinniśmy promować uczniów zdolnych. A uczniowie zdolni to nie zawsze ci, którzy mają same szóstki na świadectwie, ale często tacy na przykład, którzy specjalizują się w jednej dziedzinie i osiągają wybitne sukcesy na jakimś jednym polu. A właśnie w specjalizacji współczesna edukacja i współczesny rynek pracy stoi. I na specjalizacji również powinniśmy się opierać. Ale oczywiście dobrze, że ogólnie wspieramy uzdolnionych uczniów. Ale być może powinniśmy przysłużyć o tych szczegółach podyskutować.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, to ja się do tego odniosę. Liczba złożonych wniosków o stypendia to 475. Na 229 wnioskach było 5 ocen celujących i więcej. Przyznaliśmy z tego 177 stypendiów. Nikt, kto ma mniejszą liczbę niż 5 celujących, nie uzyskał tego stypendium. Mało tego, z tych, którzy mieli 5 przyznaliśmy nieco więcej niż połowie chętnych. Wrocławski program stypendialny to jest nie tylko stypendium za wybitne wyniki w nauce plus dodatkową działalność, ale to jest też projekt wspierania laureatów olimpiad, którzy właśnie tak, jak Pan Radny powiedział, specjalizują się w jednym kierunku. I wtedy ten wymóg ilości ocen celujących nie jest wymagany. To jest też program wspomagania nazywany „Szkolny Nobel”, też dla wybitnych w jednej dziedzinie, specjalizujących się w jednej dziedzinie. Jak popatrzymy na te 3 filary, to widzimy zaopiekowanie tych najzdolniejszych uczniów na każdym polu. Ale oczywiście od września rozpoczniemy prace nad nowym regulaminem i jesteśmy do dyspozycji.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 594 / 16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/563/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie zasad i warunków udzielania wsparcia finansowego i nagradzania uczniów uzdolnionych w szkołach na terenie Wrocławia została przyjęta.

5. Nadania statutu Centrum Usług Informatycznych – druk nr 615 / 16

Dyrektor Centrum Usług Informatycznych Dariusz Jędrzyk: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor CUI posiłkował się prezentacją multimedialną] Trzy lata temu prosiłem o przyjęcie uchwały dotyczącej nadania statutu Centrum Usług Informatycznych. Natomiast kolejny raz muszę o to poprosić z tego względu, że zmieniło się otoczenie prawne. Polega to na tym, że trzy lata temu głosowaliśmy nad powołaniem CUW — Centrum Usług Wspólnych. Jest to taki twór, który świadczy usługi wielu jednostkom

w sposób zagregowany. Czyli w tym przypadku informatyczne usługi świadczone są wielu jednostkom. W jednostkach nie występuje wydział informatyki. W tym przypadku tylko Centrum Usług Informatycznych jako CUW takie usługi świadczy. Trzy lata temu była sytuacja prawna inna i myśmy budowaliśmy to na bazie interpretacji. Teraz Centrum Usług Wspólnych, takie pojęcie, zostały wprowadzone do przepisów prawa. Zmiana ustawy samorządowej wprowadziła już podstawę materialnoprawną do systemu prawa polskiego i nałożyła na wszystkie jednostki, które pracują jak CUW o wystąpienie jeszcze raz o nadanie statutów. Konstrukcja prawna obecnie jest taka — niewiele się różni to od tych założeń, które zrobiliśmy trzy lata temu i były głosowane na sesji — że trzy kroki musimy wykonać. Przy czym dwa ostatnie będą powtarzane cyklicznie. Pierwszy krok to jest powołanie Centrum Usług Wspólnych w postaci Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu. Drugi i trzeci punkt, który będzie cykliczny, jeżeli uda mi się zebrać pewną grupę klientów, to również uchwałą ci klienci będą wprowadzani pod moją opiekę. Czyli transfery będą się odbywały za zgodą i poprzez uchwałę Rady Miejskiej wraz z zakresem. Wprowadzone są jeszcze dwa dodatkowe pojęcia. Oprócz CUW, jednostka obsługująca, jednostka obsługiwana. Jednostką obsługującą jest CUW, jednostką obsługiwaną jest klient. I tak jeszcze dwa być może uprzedzające pytania. Centrum Usług Wspólnych zgodnie z ustawodawstwem może być tylko jednostką budżetową. Centrum Usług Wspólnych nie może być spółką miejską i nie może obsługiwać spółek. Jeszcze tak szybko, żeby Państwa przekonać. Dwa lata doświadczeń. Byliśmy praktycznie pierwszym dużym miastem w Polsce, które wprowadziło taką organizację pracy informatyki. Przez te dwa lata miałem wiele spotkań i wiele zapytań o to, jak się na udało to zrobić i jak to działa. Chciałem Państwu szybko pokazać, jak to działa we Wrocławiu. Obsługujemy jednostki miejskie poprzez przekazane zasoby. Czyli jednostka, która jest przetransferowywana do CUW, przekazuje swoje zasoby ludzkie w postaci informatyków, sprzęt i budżety. Nie występujemy o nowe środki z reguły dla tej jednostki, chyba że wymagają tego inne czynniki takie np. jak jest jakieś niedofinansowanie w którymś obszarze lub wymieniamy jakiś sprzęt. Wspieramy wszystkie projekty miejskie, które do nas docierają. Naszych inżynierów i specjalistów do tych projektów kierujemy. Wprowadzamy ogólną standaryzację w mieście. Standardów mamy kilkadziesiąt. Tak jak próbowałem policzyć po stronach, to jest ok. 800 stron standardów informatycznych w mieście. Przetargi wtedy odbywają się tak, że przywołujemy pewien standard, a standard jest na stronie internetowej i firmy mogą z tego standardu skorzystać. Jesteśmy również operatorem telekomunikacyjnym za zgodą Państwa. Parę lat temu na bazie ustawy szerokopasmowej zostaliśmy operatorem telekomunikacyjnym. Budujemy kanalizację, światłowody w mieście, jesteśmy operatorem również telefonii internetowej w mieście. Odpowiadamy i zatwierdzamy różnego rodzaju projekty miejskie, próbując to skoordynować tak, żeby były one optymalne finansowo. Na przykład koordynowaliśmy cały informatyczny projekt w ZKT, który bazuje na środkach unijnych. I to już ostatni slajd. Jednostek obsługiwanych przez te dwa lata mamy 54. 54 porozumienia podpisaliśmy z jednostkami. Mamy ok. 5 tys. klientów, którzy generują nam rocznie ok. 50 tys. zleceń. 2,5 tys. abonentów telefonii internetowej — to przede wszystkim w szkołach, ale również w Urzędzie Miejskim Wrocławia i w niektórych jednostkach. Zarządzamy 500 km kabli światłowodowych, co pozwala nam w o wiele bardziej prosty sposób i o wiele taniej budować informatykę w skali całego miasta. Wprowadziliśmy eksperymentalnie centralne zakupy informatyczne na poziomie sprzętu, oprogramowania, certyfikatów. I takie usługi świadczymy jednostkom. My dokonujemy zakupów, podpisujemy umowy ramowe z wykonawcami i na żądanie jesteśmy w stanie w miarę szybko dostarczyć sprzęt czy oprogramowanie. Realizacja zadań od momentu powołania Centrum wzrosła praktycznie o 25%, a poprzez transfery ludzi z innych jednostek zwiększyliśmy zatrudnienie o zaledwie niecałe 40%. To jest cała tajemnica CUW-ów i dlaczego CUW-y w świecie komercyjnym są popularne. Zresztą we Wrocławiu był wybudowany wiele lat temu CUW Packard, który świadczył usługi finansowe innym firmom. To jest też CUW. Ocena klienta na podstawie 34 tys. ankiet w zeszłym roku w skali od 2 do 5 była 4,85. Czyli uważam, że jest to dość wysoka ocena i z dobrą jakością świadczymy nasze usługi. I ostatni już punkt. Co roku jesteśmy certyfikowani na normę ISO 20000, jest to norma związana

ze świadczeniem usług IT, przez British Standard Institute i co roku ten certyfikat udaje się nam przejść pozytywnie, co potwierdza, że nasza praca jest bliska standardom światowym, ale i też zgodna z tymi standardami. Ja dziękuję i proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Wszystkie poprawki zostały przyjęte w ramach autopoprawki.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 615/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/564/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie nadania statutu Centrum Usług Informatycznych została przyjęta.

6. Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 612/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pierwsza z dwóch moich uchwał to uchwała w sprawie przekazania w istocie do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego a dalej do instytucji kultury, dla której Urząd Marszałkowski jest podmiotem tworzącym i prowadzącym — Odry Film — dodatkowych 400 000 PLN z przeznaczeniem na Dolnośląski Fundusz Filmowy. Jak Państwo wiecie, ten fundusz jako wspólna inicjatywa dwóch samorządów — samorządu Wrocławia i samorządu Województwa Dolnośląskiego — funkcjonuje od 2008 r. Staramy się wspierać producentów, reżyserów, którzy mają zamiar tutaj, z wykorzystaniem zasobów miasta i województwa tworzyć swoje produkcje filmowe, bardzo różne produkcje filmowe. Często wiele z nich odnosi w konsekwencji sukcesy na festiwalach i międzynarodowych. Chcemy wesprzeć w tym roku dodatkowymi środkami z uwagi także na fakt bycia Europejską Stolicą Kultury, ale także na wydarzenia, które przed nami — w ostatnim kwartale tego roku. W szczególności mam na myśli Europejską Nagrodę Filmową. Z tego też tytułu zaobserwowaliśmy, że w roku bieżącym dużo więcej niż zwykle, niż to miało miejsce w latach poprzednich, zostało zgłoszonych wniosków do Film Commission. Stąd też decyzja pana prezydenta o dodatkowym zasileniu funduszu wspomnianą kwotą 400 000 PLN. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 612/16

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXVIII/565/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta.

7. Nadania nowego statutu Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej – druk nr 589/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: „NEUROMED”, jeden naszych dwóch NZOZ-ów. I zmiany w statucie, trzy dokładnie zmiany w statucie. Pierwsza zmiana polega na tym, aby w §7 statutu dodać podpunkt 11 o brzemieniu „leczeniem i terapią w środowisku zamieszkania pacjenta”. Już tłumaczę i rozwijam ten zapis. Otóż powyższa zmiana wynika z faktu, że w ramach zespołu leczenia środowiskowego działającego w naszym Centrum, sprawowana jest także opieka środowiskowa w miejscu zamieszkania pacjenta w ramach kompleksowej opieki nad pacjentem z zaburzeniami psychicznymi i jego rodziną. Ponadto także w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w szczególnych przypadkach realizowana jest wyjazdowa wizyta lekarza i pielęgniarki. To jest ten pierwszy powód zmiany w statucie. Później w §11 statutu, gdzie określamy strukturę organizacyjną dotychczas w punkcie 1 podpunkt a mieliśmy zapis bardzo ogólny, gdzie była mowa o poradniach ambulatoryjnej specjalistycznej opieki zdrowotnej. My w tej proponowanej zmianie chcielibyśmy uszczegółowić nieco ten zapis i wpisujemy wszystkie te poradnie, które w ramach struktury Centrum funkcjonują. A zatem poradnia zdrowia psychicznego, poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, poradnia neurologiczna, a także poradnia neurologiczna dla dzieci. I wreszcie trzeci powód dokonywanych zmian w przedstawianym przeze mnie statucie „NEUROMEDU” to fakt, że zakończyliśmy dostosowywanie budynku przy ul. Borowskiej 181. Tam się dotychczas mieściła placówka opiekuńczo-wychowawcza. W związku z tym, że posiadała ona pewne zasoby lokalowe, zdecydowaliśmy się je zaadaptować właśnie pod kątem możliwości stworzenia tam poradni terapii leczenia uzależnień. Ta dotychczas funkcjonowała i funkcjonuje przy ul. Białowieskiej. Natomiast obserwujemy bardzo duże zainteresowanie i coraz więcej dzieci i młodzieży, która właśnie takiej specjalistycznej pomocy w tego typu poradni potrzebuje. W związku z tym zdecydowaliśmy się zaadaptować kolejne miejsce, które będzie mogło tych naszych najmniejszych pacjentów przyjmować i kompleksowo obsługiwać. W związku z tym jesteśmy zobowiązani dopisać do omawianego statutu tę filię. Bo to będzie funkcjonowało jako filia Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” przy ul. Borowskiej. Na tym w istocie polegają wszystkie zmiany. Bardzo proszę o ich przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Wszystkie poprawki zostały przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 589/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/566/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie nadania nowego statutu Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej została przyjęta.

8. **Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia – druk nr 574A/16** II czytanie

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: To jest II czytanie projektu tej uchwały. Projekt tej uchwały został procedowany właściwie we wszystkich merytorycznych komisjach i powodem przełożenia do II czytania była kwestia doprecyzowania pewnych zapisów w regulaminie, jak również kwestia możliwości dopuszczenia hodowli pszczoły miodnej na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej. W dniu dzisiejszym, po konsultacjach Urzędu Miejskiego Wrocławia z przedstawicielami środowiska akademickiego, jak również z przedstawicielami środowiska pszczelarzy, złożyłem w imieniu Prezydenta Wrocławia autopoprawkę do tej uchwały. Autopoprawka obejmuje dwa elementy. Pierwszy z nich dotyczy doprecyzowania w §3 pkt 2 poprzez dodanie słów uprzątnięcie i usuwanie i tutaj jest dodane „w tym między innymi poprzez zmywanie, niewymienionych w pkt 1 zanieczyszczeń w tym opadłych liści i odpadów pozostawionych w miejscach do tego nieprzeznaczonych z części nieruchomości służących do użytku publicznego, w tym z miejsc gromadzenia odpadów”. To jest wniosek, który został również skonsultowany ze służbami Straży Miejskiej Wrocławia. I okazuje się, że były we wcześniejszym czy dzisiejszym jeszcze brzmieniu regulaminu wątpliwości co do możliwości skutecznego domagania się od właścicieli nieruchomości wykonania pewnych prac. Liczymy na to, że poprzez dodanie tego niezamkniętego katalogu, w tym m. in. poprzez zmywanie, będzie można skuteczniej domagać się czystych chodników, placów, przejść podziemnych oraz arkad. Bo tych miejsc głównie ta uwaga dotyczyła. Druga autopoprawka zmierza do tego żeby dopuścić na terenie Wrocławia możliwość hodowli pszczoły miodnej na terenach, które dzisiaj są wyłączone z produkcji rolnej. Ja przypomnę tylko, że na 40% powierzchni administracyjnej Wrocławia, na tych wszystkich terenach, które są oznaczone na ewidencji gruntów jako tereny rolne, na ponad 12 tys. ha, w tym na ok. 1400 ha nieruchomości, które są ogrodami działkowymi, dozwala się na hodowlę pszczół, dozwala się na hodowlę zwierząt gospodarskich. Chcemy dopuścić możliwość hodowli pszczoły miodnej na terenach

wyłączonych z produkcji rolnej pod warunkiem, że to będzie ograniczone wyłącznie do gatunku pszczoły miodnej, czyli do gatunki *Apis mellifera* oraz że utrzymywanym zwierzętom zostaną zapewnione odpowiednie pomieszczenia gospodarskie. A w przypadku pszczoł miodnych urządzenia, czyli ule przeznaczone do ich utrzymania. Urządzenia, ule, o których mowa w punkcie 1 usytuowane będą w odległości nie mniejszej niż 10 m od granicy nieruchomości i nie mniejszej niż 30 m od budynków znajdujących się na innych nieruchomościach. Przy czym odległości te mogą być zmniejszone za zgodą właścicieli nieruchomości sąsiednich. Odczytałem dosłowną treść autopoprawki. Myślę, że te warunki są jak najbardziej do spełnienia. Wydaje się, że oprócz 40% powierzchni Wrocławia, na której można hodować zwierzęta gospodarskie, praktycznie każda nieruchomość przemysłowa będzie spełniać ten warunek. Tutaj mówię o tej tendencji, że często nawet na obiektach przemysłowych po to, żeby podkreślić taki element łączenia ekologii z przemysłem, będzie możliwość postawienia uli. Będzie to również możliwe na ogromnej większości wysokościowców, wieżowców, biurowców, hoteli i praktycznie na każdej nieruchomości, która będzie miała powierzchnię ok. 900 czy 1000 m² przy założeniu, że front tej nieruchomości będzie ok. 30–40 m. Te propozycje są propozycjami, które zostały skonsultowane zarówno ze środowiskiem akademickim, jak i ze związkiem dolnośląskich pszczelarzy. Bardzo proszę o przyjęcie całości regulaminu z uwzględnieniem tych autopoprawek, o których przed chwilą wspominałem.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze** – Z uwzględnieniem autopoprawek opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — [W trakcie swojego wystąpienia Przewodniczący Klubu posiłkował się prezentacją multimedialną] Przed ostatnią sesją, czyli miesiąc temu, jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zaproponowaliśmy wprowadzenie rozwiązań umożliwiających hodowlę pszczoł poza terenami uznawanymi za tereny rolne. Cieszymy się, że generalnie te nasze dyskusje idą w dobrą stronę. Miasto Wrocław powoli staje się miastem przyjaznym dla pszczoł. A jak rozmawialiśmy, jest to ważne z wielu powodów. Dyskutowaliśmy długo w różnych konfiguracjach na temat naszej pierwotnej poprawki. Wiemy, że tutaj przedstawiciele miasta tak nie do końca się do nich odnosili pozytywnie. Dlatego też, z uwagi na poszukiwanie jak najlepszych rozwiązań, doprecyzowywanie i polepszanie tego, co już mamy w tej autopoprawce, która została wspomniana dzisiaj, wycofaliśmy nasz duży projekt autopoprawki, który w ogóle inicjował cały proces wpisania do regulaminu tematów związanych z pszczołami. Myślę, że zdjęcia będą najlepsze. Proponujemy wprowadzenie dwóch poprawek do tego, co już zostało wypracowane. Pierwsza to potraktowanie poważnie przedstawicieli pszczelarzy, tego transparentu, który tam widzimy. Pszczelarze uważają, że 30 m to jest za dużo. I rzeczywiście takie rozwiązania w innych miastach chyba nie są stosowane. Aczkolwiek rzeczywiście w tym naszym pierwotnym projekcie, który miał być takim punktem spotkania pośrodku czyli zwolenników i osób mających pewne obawy do pszczoł, daliśmy większy zapis jeśli chodzi o metraż. Ale też z takim warunkiem, że może on zostać zmniejszony do 10 m wówczas, gdy na granicy pasieki zostanie ustawiony płot o wysokości 3 m. To ma duży wpływ na zachowanie się pszczoł — one wtedy wylatują do góry i są mniej uciążliwe. Więc dzisiaj, tak jak mówię, wycofaliśmy naszą główną poprawkę, ale jednak stoimy na stanowisku, że specjalistów trzeba słuchać. Czyli właśnie pszczelarzy, których wspominałem. Ale też myślę, stosować podobne rozwiązania, jak są w innych miastach. Dlatego proponujemy, aby w tej części dotyczącej właśnie regulacji związanych z pszczołami zaproponować taki zapis: „urządzenia, ule, o których mowa w pkt 1

usytuowane będą w odległości nie mniejszej niż 10 m od granicy nieruchomości, a na granicy lokalizacji pasieki wybudowana zostanie nietrwała przegroda w postaci szczelnego parkanu lub żywoplotu o wysokości nie mniejszej niż 3 m". To są rozwiązania zbieżne z tym, co proponuje Dolnośląski Związek Pszczelarzy. Mam, szanowni Państwo, tutaj pismo od nich podpisane przez Skarbnika Zarządu [...], Prezesa Zarządu [...]. W zasadzie to pszczelarze chcieliby pójść jeszcze trochę dalej w liberalizacji tych przepisów. My jednak uważamy, że musimy gdzieś obie strony, czyli i zwolenników i osoby, które gdzieś jakieś obawy w stosunku do pszczół mają, zbalansować. Pszczelarze proponują taki zapis, że „wymienione odległości proponujemy zmienić nie mniej niż 10 m od granicy nieruchomości na nie mniej niż 3 m od granicy nieruchomości, nie mniej niż 30 m od budynków na nie mniej niż 10 m". Oni się ustosunkowują do jeszcze wcześniejszej wersji regulaminu, która też już została zmieniona, bo jednak prace nad tym regulaminem były ewolucyjne. W związku z tym proponujemy jednak wsłuchać się w głos pszczelarzy, zrobić ukłon w ich stronę. Zwłaszcza, że mamy tutaj dokument, pismo od Dolnośląskiego Związku Pszczelarzy. Jeżeli chcecie się z nim Państwo zapoznać, to służę. To jest ta pierwsza poprawka. Druga poprawka to jest też pewne skopiowanie rozwiązań, które występują w Warszawie, w ogóle od których się głośno zrobiło o pszczółach w mieście. A mianowicie... Wiem, że nasz regulamin w tej formie też dopuszcza hodowanie pszczół na dachach. Jednakże chcielibyśmy również do podobnych rozwiązań już funkcjonujących np. w Warszawie dostosować. Warszawa generalnie ten pomysł, tutaj zresztą widzicie Państwo pszczoły na dachu, świetnie się tam to rozwija. Jest wiele hoteli, które posiadają ule, z których później w restauracji można miód można zjeść. Nawet są takie sytuacje, że w gimnazjach są posadowione ule. To służy też edukacji ekologicznej. Dlatego chcielibyśmy pójść tutaj tropem Warszawy i jednak wprowadzić taki zapis dotyczący uli na dachach. Ale w trochę zmienionej formule niż proponuje to Pan Dyrektor. Mianowicie „w przypadku usytuowania urządzeń (uli) na dachach budynków, zachowania odległości co najmniej 10 m od otworów okiennych znajdujących się na poziomie i powyżej poziomu posadowienia urządzeń (uli), przy czym w takim przypadku nie stosuje się ograniczeń przewidzianych w pkt. 2". Czyli generalnie zostajemy przy propozycji wypracowanej tutaj przez Państwa, którego reprezentantem jest Pan Dyrektor [red. — L. Filipiak], ale dodajemy jeszcze jeden zapis dotyczący właśnie uli na dachach. Mamy jeszcze trzecią poprawkę dotyczącą zmywania, ale tutaj już poproszę radnego Mirosława Lacha, żeby Państwu ją przedstawił. Naprawdę myślę, że obie te propozycje... Zmniejszenie odległości ma uzasadnienie przede wszystkim w tym, o czym mówią pszczelarze. Tak że myślę, że moglibyśmy zrobić ukłon w ich stronę.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Mirosław Lach** – Ustosunkujemy się do tej trzeciej poprawki czy do tej drugiej poprawki. Pierwszej tak? Pierwszej, czyli w §3 pkt. 2. Wprowadzamy zapis, który mówi, że właściciele nieruchomości zapewniają „sprzątanie i usuwanie, w tym m. in. poprzez zmywanie”. Taki zapis, który praktycznie rzecz biorąc, czytając, za wiele nie wnosi. Ale pozwoliliśmy sobie skonsultować ten zapis ze spółdzielniami, wspólnotami [red. — mieszkaniowymi] i nawet z właścicielami domków jednorodzinnych. Bo ten zapis dotknie wszystkich właścicieli. Co on spowoduje? Skutki tego zapisu będą następujące. Po pierwsze, tak jak już powiedziałem, dotkną wszystkich właścicieli i np. w spółdzielniach mieszkaniowych należy zmienić umowy z firmami, które się trudnią utrzymaniem tego porządku, ponieważ w tej chwili nie mają w zakresach swoich obowiązków zmywania tych chodników, którymi się opiekują. Tak samo i wspólnoty i podobnie również właściciele domków jednorodzinnych. Dlaczego należy zmienić [red. — ten zapis]? Z tego tytułu, że zmieniamy prawo, wprowadzamy do tego prawa miejscowego obowiązek, który należy przestrzegać. Przecież w takiej społeczności jak spółdzielnia czy wspólnota, czy nawet właściciele domków jednorodzinnych zawsze się znajdzie ktoś, kto dojdzie do wniosku, że ten porządek nie jest utrzymywany tak jak należy, deszcz nie padał przez 5 dni

i należy ten chodnik wymyć. Co to spowoduje? Spowoduje to zwiększenie kosztów. Dlaczego? Nawet jeżeli nie będzie potrzeby zmywania tych chodników, to te firmy muszą się do tego przygotować. Przecież mopami nie będą zmywały tych chodników. Na razie jak do dnia dzisiejszego natura sobie w sposób dość poprawny radzi i ten deszcz jednak usuwa zanieczyszczenia czy też kurz, który jest na chodnikach. Panie Janie, nie ma co tam kiwać głową z tego tytułu, że za wszystko trzeba zapłacić. Tutaj też trzeba zapłacić. To teraz proszę mi powiedzieć — czy te chodniki nie są czyste? [red. — głosy z sali „nie są”] Proszę Państwa, ale nie o to chodzi. Czyli tak jak mówię, będziemy musieli za to zapłacić, będziemy musieli obciążyć naszych mieszkańców. Co do intencji tego wpisu. Tutaj w uzasadnieniu były podane przykłady dwóch ulic. Na pewno takie ulice są, na pewno takie miejsca są, tylko czy mamy to narzędzie wprowadzać do regulaminu i wszystkich mieszkańców zmuszać do tego typu działania tam, gdzie nawet nie jest to potrzebne? Tak jak już na wstępie powiedziałem, są inne narzędzia, którymi w tych miejscach możemy doprowadzić do czystości te niewielkie metry tych chodników. Czy na przykład skoro w jednej gminie są jakieś nieprawidłowości, to musimy zmieniać ustawę o samorządzie? No chyba nie. Trzeba tam wprowadzić inne narzędzia po to, żeby w tej gminie było tak, jak należy. Takie samo wrażenie mam tutaj, jeżeli chodzi o ten zapis. Takie, że w pewnych miejscach w mieście sobie nie radzimy, to wprowadzamy ten zapis i obciążamy wszystkich mieszkańców naszego miasta. Chyba to nie jest ta droga. Co do intencji, że w tych miejscach też powinien być porządek, to jak najbardziej jesteśmy „za”. Tu nie ma nad czym dyskutować, bo wszyscy jak tu siedzimy, to jesteśmy za tym, żeby w mieście naszym było czysto. Ale czy tymi metodami? Proponujemy w takim razie wrócić do tej pierwszej wersji, która była. Czyli bez tego zapisu. I w §3 pkt. 2 wnioskujemy, żeby otrzymał brzmienie „uprzątnięcie i usuwanie niewymienionych w pkt. 1 zanieczyszczeń, w tym opadłych liści i odpadów pozostawionych w miejscach do tego nieprzeznaczonych z części nieruchomości służących do użytku publicznego, w tym miejsc gromadzenia odpadów”. Bez tego zapisu zmuszającego do mycia tych części.

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski** – Komisja wydała opinię pozytywną. Ja tylko chciałem powiedzieć, że rzeczywiście każdy regulamin, tak że jak będziemy mieli kolejne regulaminy o parkach, to też wymaga pewnych obciążeń i dla budżetu, i dla mieszkańców. Poza tym w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji pan dyrektor Lech Filipiak przytoczył, że były konsultacje z uczelnią. Pan który był, sam siebie określił jako superfachowca i wszystko wiedzącego... Tutaj było po prostu przedstawione, że te konsultacje się odbyły. I poza tym, jak mówiliśmy, miasto odpowiada za poczucie i rzeczywiste bezpieczeństwo mieszkańców. Stąd trzeba wziąć przypadki ekstremalne a nie, powiedzmy, przeciętne. Dlatego, że właśnie w sytuacjach skrajnych odwołujemy się do tego jak Miasto zabezpieczyło daną przestrzeń i dany problem.
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja chciałem się odnieść do słów Przewodniczącego Jana Chmielewskiego. Ten pan, o którym Pan Radny wspomniał, to jest [...] i jest on prezesem zarządu pszczelarzy, koło Krzyki bodajże. To jest osoba, która się zajmuje pszczołami od lat. Więc to nie jakiś pan tylko...

Radny Jan Chmielewski: Nie mówię „jakiś pan”, tylko „pan, który był”...

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja zrozumiałem tak... [red. — głosy z sali] No tak to już jest...

Radny Jerzy Sznerch: Najpierw chciałbym się odnieść do tego punktu dotyczącego zmywania chodników. W pierwszej wersji Koleżanka Ula [red. — Wanat] i Kolega Janek [red. — Chmielewski] złożyliście wniosek, żeby dotyczyło to arkad, czyli tych miejsc zacienionych. I tu w 100% się zgadzam, bo tam rzeczywiście deszczu nie będzie i tam deszcz nie umyje tego. Natomiast jeśli wejdziemy w całość miasta, że będą zmywane chodniki, to prosta rzecz — rzeczywiście to uderzy po kieszeni mieszkańców Wrocławia. To jest bezdyskusyjne. Co do arkad to w pierwszej wersji głosowałem „za” i to było na posiedzeniu komisji podniesione. I głosowałem „za”, bo wydaje mi się, że to jest sensowne. Natomiast interpretacja strażnika miejskiego będzie prosta. Wyjdzie na ulicę, na chodnik i powie, że tu jest brudno lub czysto. Uzna to sobie tak stosownie, czy było to mycie, czy nie było mycie. W drugiej kwestii dotyczącej pszczelarzy — wkradło się jakieś tu nieporozumienie, dlatego że dostaliśmy pismo od związku pszczelarzy z konkretnymi informacjami, do których się odnosiliśmy. Pan, Panie Dyrektorze, mówi, że było pismo od związku pszczelarzy. Czyli jakaś inna wersja jest? Prosiłbym o wyjaśnienie, czy są dwie wersje i dwa pisma? Bo ja jestem legalistą i lubię jak wszystko jest OK. Jeśli jest takowe pismo, to proszę o udostępnienie tego pisma.

Radny Piotr Maryński: Chciałbym nawiązać do tej korekty związanej ze zmywaniem, którą też podnosiłem na komisjach, tak że przepraszam tych Państwa, którzy już słyszeli. Kwestia dotyczy samochodów w naszym mieście. Doskonale Państwo wiecie, sami pewnie też parkujecie na chodnikach, drogach wewnętrznych, po prostu tam, gdzie się da, ponieważ osiedla nasze wielomieszkaniowe są, jakie są. Więc jest kilka samochodów osobowych w rodzinie a miejsc parkingowych jest na jeden samochód albo nawet nie na wszystkie. Tak więc wiadomo, parkujemy na ulicach i chodnikach, które należą do spółdzielni mieszkaniowych, do wspólnot, do różnych podmiotów. Wiadomo, że jakieś płyny z samochodów wyciekają. Mniej lub więcej lub wcale. Ale z niektórych wyciekają. Więc ten problem jest. I ten problem będzie trzeba rozwiązać zgodnie z tym projektem, który tutaj jest przedstawiany, czyli trzeba będzie... Pytanie, kto teraz rozsądzi, czy ta plama oleju czy też po płynie chłodniczym jest wystarczająco mała, czy można ją zaakceptować, czy nie. Ktoś tę decyzję będzie musiał podjąć. Czy strażnik miejski? Z kolei spółdzielnia będzie się bronić, że według jej oceny to już jest czyste. I kto to będzie rozstrzygał? Tak czy owak to będą, to co Kolega Mirek [red. — Lach] tutaj podnosił, dodatkowe koszty, które ktoś będzie musiał ponieść. A kto je poniesie? Mieszkańcy. Tak że apeluję, żeby jednak tej poprawki drugiej nie przyjmować.

Radna Urszula Wanat: Dużo mówimy na temat ekologii ostatnio. W związku z tym jeśli mieszkańcy chcą żyć w czystym środowisku, to też muszą ponosić koszty tej czystości. Moją intencją zgłoszenie tego doprecyzowania, na które ustawa pozwala — bo po to w ustawie jest zapis, że rada miejska w regulaminie dotyczącym konkretnej gminy może uszczegółowić zasady — taką też intencją było moje doprecyzowanie tego zmywania, gdyż poruszam się bardzo często właśnie pod arkadami na ul. Ruskiej, czasami na ul. Świdnickiej i po prostu aż dech zapiera, chodząc po tym chodniku. Tam zmiatanie niczego nie zmieni. W związku z tym jeśli chcielibyśmy rzeczywiście żyć w czystym środowisku, to musimy do tego podejść praktycznie. Dla mnie taki zapis jest oczywisty, bo przecież nie sądzę, żeby straż miejska miała na tyle złośliwą naturę, żeby chodzić

i wypisywać mandaty. Takich zachowań do tej pory nie ma. To dlaczego by miało się od tego momentu zacząć kontrolowanie w taki przesadny sposób? Trochę mnie to dziwi, że zmywanie ma właśnie na celu oczyszczenie powietrza, zapobieganie tym zapyleniom, które nasze powietrze zanieczyszczają. I dziwne jest, że akurat ci, którym jest na myśli ekologia — na każdej komisji prawie o tym rozmawiamy — w tym wypadku są przeciwni. W każdym razie Państwo zadecydują. Moją intencją było to, żeby rzeczywiście to powietrze w mieście było czyszczone nie tylko przez zmywanie ulic. Bo taką mamy teraz deklarację, że w momentach, w których będzie pora bezdeszczowa, pyły się unoszą, więc chodniki też by mogłyby być przy okazji zmywane.

Radny Sebastian Lorenc: Co do poprawki wniesionej przez Koleżankę Wanat i Pana Janka [red. — Chmielewskiego] to się zgodzę. Bo tak naprawdę to tylko rozszerza nam katalog tych działań, które są możliwe do zrealizowania, to nie nakłada jakiegoś określonego obowiązku. Tam nie jest w poprawce napisane, że my musimy zmywać, tylko jest to pewna określona możliwość. Jeżeli zostawimy możliwość zmywania, to zostawimy otwartą ścieżkę dla zarządcy nieruchomości, który może, jak rozumiem, taką decyzję podjąć, czy istnieje potrzeba zamiecenia a być może istnieje potrzeba zmycia, ponieważ to zanieczyszczenie jest na tyle duże, że samym zamieceniem nie będziemy go w stanie usunąć. Więc jestem jak najbardziej „za”. Uważam, że jest to jak najbardziej uzasadniona poprawka. Tutaj któryś z moich przedmówców, nie pamiętam już kto, odniósł się do plam oleju. Myśmy już o tym rozmawiali też na Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa. To jest naprawdę ogromny problem, bo co prawda stan techniczny pojazdów we Wrocławiu się poprawia, mamy coraz więcej nowych samochodów, z których olej czy tam inne płyny już się nie wydostają, nie przenikają do środowiska, natomiast niestety odziedziczyliśmy potężną ilość plam olejowych, które są obecne nawet tutaj w okolicy Rynku. Ja tylko wspomnę skrzyżowanie, mówiłem już o tym miejscu, skrzyżowanie ul. Wita Stwosza i ul. Szewskiej. Tam przy kiosku warzywnym potężne plamy oleju pozostawione przez samochód dostawczy, który tam parkuje. Z tym powinniśmy próbować sobie poradzić jako Miasto, bo sumaryczna ilość tych bardzo szkodliwych, trujących dla środowiska zanieczyszczeń przedostających się w ten sposób do gleby jest naprawdę ogromna. Ja wspomnę tylko tyle, że w krajach zachodnich jakkolwiek wyciek z samochodu jest bardzo surowo natychmiast karany bardzo wysokimi mandatami. Tam nie ma prawa nic wyciekać z samochodu do środowiska. U nas jest to traktowane jeszcze tak, jak zauważam, dość liberalnie. I tutaj apel do Pana Prezydenta i do nas jako radnych, żeby większy akcent, większą uwagę na ten problem położyć. Jeśli chodzi o ule, to jest też niezwykle istotna sprawa. Przede wszystkim chciałem bardzo serdecznie podziękować panom, którzy się zaangażowali w kwestie usankcjonowania obecności uli w przestrzeni miejskiej. To jest naprawdę bardzo ważne, ażeby te pszczoły nie tylko występowały na terenach pozamiejskich, ale też na terenach miejskich. W ten sposób dołączymy do awangardy miast zachodnioeuropejskich, do stolicy naszej, do naszej byłej stolicy czyli do Krakowa. I pszczoły, które niestety w tej chwili znikają ze środowiska, mamy do czynienia z wymieraniem rodzin pszczelich, będą mogły nadal służyć i wykonywać tę ogromną pracę. Co do poprawki to powiem szczerze, że jeszcze muszę na szybko tekst z panami skonsultować. Oczywiście jestem za tym, żeby te ułatwienia były możliwie jak najdalej idące, czyli możliwość racjonalnego ustawiania uli w przestrzeni miejskiej była jak najbardziej korzystna dla Państwa jako dla hodowców, a jednocześnie widzę też taką możliwość i potrzebę żeby informować, edukować mieszkańców o tym, że obecność tych uli, obecność pszczoł w przestrzeni miasta nie stwarza tak naprawdę żadnego większego zagrożenia. Bo te rodziny, które panowie hodują czy będą hodować we Wrocławiu, to są gatunki mało agresywne z tego co zdołałem się dowiedzieć. Więc raczej nie powinno dochodzić do żadnych zagrożeń związanych z użądleniami.

Radny Krystian Mieszkała: Tak na chwilę się tylko do pszczoł odniosę. Przeczytałem artykuł, że według najnowszych badań pszczoły w miastach są najbardziej produktywne. Ale teraz chciałbym się skupić nad tym regulaminem. Państwo sobie sami przeczytacie. Jeżeli Państwo mówicie, że uchwalacie regulamin, gdzie dajecie możliwość, to jest bubel prawny. Regulamin coś reguluje — on zobowiązuje. Bo już dzisiaj każdy może, jeżeli chce,

wyjść na ulicę i te nieczystości posprzątać. Po co tworzyć prawo? Tworzycie buble. Pełna zgoda co do regulowania powierzchni zadaszonych. Faktycznie, to powinno być uregulowane. Ale tylko to. Nie idźmy torpem ostatnich 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej — inflacji przepisów prawa, bo to niczemu nie służy. Dlatego apeluję, byśmy tego regulaminu w takiej formie nie przyjmowali. Bo pytanie jest kolejne — jak egzekwować ten regulamin? Jeżeli zobowiązujemy, to jaka jest sankcja? Prawo bez sankcji jest nieefektywne. Kto będzie sankcję respektował? Jakie będą koszty? Dwa — czy wnioskodawca wyliczył, ile zużyjemy wody na takie zmywanie? Czy w obliczu globalnego ocieplenia i braku wody my możemy sobie na to pozwolić? Polska nie jest krajem bogatym w wodę. Nie mówię, że jej brakuje. Więc apeluję — nie twórzmy fikcji prawnej.

Radny Jan Chmielewski: Chciałem powiedzieć, że regulamin wynika z ustawy. Po prostu musi być. Chciałem tylko nawiązać do tego, że była przedstawicielka Straży Miejskiej Wrocławia na posiedzeniu komisji, która mówiła, że starają się postępować zdroworozsądkowo i tutaj taka deklaracja była. Tylko w pewnym momencie odbijają się od ściany, przepraszam, mówiąc takim językiem. Bo rzeczywiście dostrzegają pewne miejsca, gdzie trudno wyrespektować ten porządek, dlatego że niby jest czysto, a zapach nie taki. Jakby się 2—3 razy przemyło akurat te miejsca, a nie cały Wrocław, to byłoby po prostu czystiej. Tak że wydaje mi się tutaj, że nie należy wyolbrzymiać tego, że zacznie działać straż miejska, że dostanie instrument do realizacji czystości. Oczywiście było tam szorowanie. Ja się zgadzam, że regulamin nie jest miejscem na to, żeby wszystkie techniki wymieniać. Wobec tego chodzi o to, żeby był ład i porządek, porządek i czystość. I tu jest otwarty katalog, m. in. przez zmywanie, jeżeli taka potrzeba będzie.

Radny Mirosław Lach: Ja tylko tak króciutko. Trzy sprawy, bo czegoś tutaj zaczynam nie rozumieć. Pierwsza rzecz — jeszcze raz chcę podkreślić, że co do intencji, to nie ma tu dyskusji. Jest sprawa jasna i zdecydowana, że tam też ma być porządek. Na ulicach, gdzie jest zadaszenie, też powinien być porządek. Teraz jeżeli chodzi o strażników miejskich. Kto będzie egzekwował? Straż miejska. Dostanie zgłoszenie, przyjedzie na miejsce, strażnik stwierdzi, że jest bałagan i ma wypisać mandat. Taka jest jego rola. On nie ma podchodzić do zagadnienia, czy jest on ma serce, czy nie ma. On ma stwierdzić fakt i jeżeli jest brudno, to ma ukarać. Teraz jeżeli chodzi o koszty. Nikt nie wie, ile nas ten zapis będzie kosztował. Ja mówię, że będzie kosztował i wcale nie mało. Teraz co do tego, że zarządca może sobie po wpisie do regulaminu takiego zapisu decydować, czy on jest w stanie dzisiaj wymyć ten chodnik, czy nie. Proszę Państwa, on się musi przygotować. W każdej jednej chwili zarządca odpowiada za ten chodnik i musi być gotowy. Jeżeli ma sygnał, że tam jest bałagan, to musi od razu ekipę wysłać czy służbę, czy firmę, która się tym zajmuje i przywrócić porządek na tym chodniku. Przecież to jest oczywiste. Po to przyjmujemy regulamin, żebyśmy wiedzieli, jak mamy działać. Jeszcze raz mówię — ten zapis będzie nas o wiele więcej kosztował niż przyniesie korzyści. Trzeba znaleźć inne narzędzia, żeby w tych miejscach we Wrocławiu zaprowadzić porządek. Poszukajmy razem, wspólnie. Poszukajmy, a nie wpisujemy tego do regulaminu, bo wszyscy mieszkańcy za to zapłacą. My też.

Radna Urszula Mrozowska: Jestem trochę zaskoczona wnioskami, poprawkami wniesionymi przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Jak powiedział pan dyrektor, na 40% powierzchni Wrocławia można hodować zwierzęta hodowlane bez żadnych ograniczeń, bo takie mają prawo mieszkańcy. Pszczelarze chcieli, aby można było jeszcze na większej powierzchni Wrocławia hodować pszczoły. I skierowaliśmy projekt do II czytania po to, żeby się przygotować i zawrzeć jakiś kompromis, znaleźć rozwiązanie. Takim rozwiązaniem jest zaproponowana odległość 10 m i 30 m od sąsiedniej posesji. Dzisiaj mówimy „zmniejszyć 30 m do 10 m”. Jest tak, że coraz więcej ludzi jest uczulonych. Jest naprawdę bardzo dużo ludzi uczulonych na jad owadów błonkoskrzydłych i też musimy ich wziąć pod uwagę. Ktoś może sobie nie życzyć, żeby pod oknem pszczoły latały. Może się obawiać. Ma do tego prawo. Kompromis polega na tym, że jedna i druga

strona troszeczkę odpuszczają ze swoich żądań i spotykają się gdzieś pośrodku. Ta odległość 30 m, moim zdaniem, jest kompromisem. Nie wiem, ilu jest pszczelarzy we Wrocławiu. 1000? 2000? Może nawet nie. Natomiast mieszkańców, osób przebywających na terenie Wrocławia jest ponad 800 tysięcy, a może i więcej. Pamiętajmy, że wolność jednego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Też weźmy pod uwagę, że osoby mogą się obawiać owadów takich, mogą mieć problemy zdrowotne i bardzo bym prosiła o zachowanie tych odległości 10 i 30 m. Myślę, że to jest taki rozsądny kompromis dla wszystkich.

Radna Magdalena Raził-Trziszka: Ja dwa słowa do Radnego Krystiana Mieszkały. Mówi Pan o tym, że jest to bubel prawny, o brakach formalnych, o niedociągnięciach, ale na Komisji Statutowej zgłosował Pan bez uwag. To było miejsce na zgłaszanie błędów formalnych, poprawek, mówienie o tym, że to jest bubel prawny. Teraz to nie jest miejsce, tak że już chyba troszeczkę za późno.

Radny Jarosław Krauze: Mam przed sobą uchwałę z tymi autopoprawkami, które pan dyrektor na komisjach, nie tylko merytorycznych, ale również na Komisji Edukacji i Młodzieży, na Komisji Budżetu i Finansów omawiał i wtedy osobiście prosiłem Kolegów z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, żeby się włączyli do dyskusji, bo to jest to miejsce — na komisji. Żebyśmy na komisjach dyskutowali o tych wszystkich poprawkach, autopoprawkach, żebyśmy merytorycznie mogli tam dyskutować. Wtedy Koledzy odpowiedzieli: „nie, nie, my nie jesteśmy fachowcami od pszczół i nie będziemy się w tej sprawie wypowiadać”. I teraz jest nam bardzo trudno podejmować w ostatniej chwili dyskusję i podejmować głosowanie, bo znów ktoś wrzucił jakąś poprawkę. Być może ta poprawka właśnie będzie bublem. Tak samo jak w moim przekonaniu niedobrym zapisem była ta pierwotna poprawka, miesiąc temu zgłoszona, w której było 100 m. Bo proszę Państwa, znajdźcie działkę we Wrocławiu, na której będzie można taki ul posadzić w obrębie 100 m i jeszcze 30 m od granicy. To jest niewykonalne. W związku z tym dyskutowaliśmy merytorycznie o tym właśnie na klubie i na komisjach, że to trzeba zmniejszyć. I to zmniejszenie nastąpiło. Ale też przy każdym tworzeniu prawa trzeba myśleć o bezpieczeństwie mieszkańców. Bo bezpieczeństwo mieszkańców też ma swoją wagę. I mieliśmy wiele uwag co do właśnie bezpieczeństwa. Na Komisji Edukacji i Młodzieży bardzo ważna stała się teza, czy do obiektów użyteczności publicznej, takich jak przedszkole nie trzeba zastosować innych rozwiązań. Bo to jest sytuacja szczególna. To są małe dzieci, które przez nieuwagę mogą być użądłone i konsekwencje mogą być bardzo poważne. Więc te wszystkie rzeczy trzeba na klubach i komisjach merytorycznych rozpatrywać i w ostatniej chwili tutaj... To nie jest to miejsce. W związku z tym bardzo proszę o przerwę, abyśmy się mogli odnieść na klubie do tych propozycji, które teraz są. Bo trudno jest jeszcze bez wnikliwej dyskusji, żebyśmy bubla nie zrobili. Tylko razem, nie „wy” a razem uchwalamy. W związku z tym proszę o przerwę. Klub nasz i klub .Nowoczesnej, z którym jesteśmy w koalicji, zapraszam do gabinetu Wiceprezydenta Wojciecha Adamskiego. Zapraszam również wnioskodawcę do dyskusji i Pana Dyrektora.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Naprawdę króciutko, bo chciałem na obawy Uli a *propos* błonkoskrzydłych [red. — odpowiedzieć]. Też miałem podejrzenie uczulenia na jad błonkoskrzydłych, Ula. Tak naprawdę największym problemem w mieście są paradoksalnie osy i szerszenie. Generalnie jeśli ktoś ma takie silne uczulenie, które grozi anafilaksją, to tak naprawdę musi przy sobie nosić adrenalinę. Więc sytuacja wprowadzenia tych pszczół i zmniejszenia odległości, jeśli chodzi o samo zapobieganie, bardzo niewiele zmieni. Tutaj nie będzie tak, że zmniejszenie odległości zrobi jakieś dodatkowe zagrożenia. Poza tym, tak jak wspominałem, to są rodziny mało agresywne. Więc one, tak jak rozmawiałem z pszczelarzami, w mniejszym stopniu będą skłonne do ingerencji, do ataku, do żądlenia niż chociażby zwykłe osy, które są dużym zagrożeniem. Tak że tutaj akurat bym się specjalnie tego nie obawiał.

Radny Marcin Krzyżanowski: *Ad vocem.* Ja się tylko krótko odniosę do tych uwag. Rozmawiałem, dyskutowaliśmy z Panem Dyrektorem na temat tych rozwiązań. Dyskutowaliśmy przed sesją, telefonicznie też z Panem Dyrektorem rozmawialiśmy. Ale ja się prywatnie z Panem Dyrektorem nie spotykałem, na komisjach się spotykaliśmy. I na Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, czyli wiodącej w tym temacie, rozmailiśmy, dyskutowaliśmy długo. Więc były te dyskusje. Bardzo trafnie Pan Przewodniczący [red. — J. Krauze] podkreślał tutaj to bezpieczeństwo i to o przedszkolach. To właśnie w naszej pierwotnej poprawce były takie zapisy — „stawianie uli w odległości co najmniej 150 m od szkół, przedszkoli, żłobków, przychodni, szpitali i domów opieki”, „usytuowanie uli w miejscach uniemożliwiających przypadkowe wejście osób postronnych oraz oznakowanie tych miejsc tablicami z napisem »uwaga pszczoły, osobom nieupoważnionym wstęp wzbroniony«”. Tak że takie zapisy były, ale tak jak mówię, szukając najlepszych rozwiązań dzisiaj, cieszę się, że za chwilę będziemy rozmawiać i być może jakieś stanowisko wypracujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, wprowadzamy pszczoły do Wrocławia. Nikt nie ma nic przeciwko temu, ale zróbmy to w sposób przede wszystkim przyjazny dla mieszkańców. Nie poddawajmy się naciskowi tylko jednej strony. Pamiętajmy o tym, że nie wszyscy wrocławianie są pszczelarzami.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 45 min przerwy]

Radny Marcin Krzyżanowski: Spotkaliśmy się, ustaliliśmy pewne rozwiązanie. A mianowicie takie, że z uwagi na to, że poprawka nr 1 nie uzyskałaby większości, w związku z tym my ją wycofujemy. Czyli [red. — poprawkę] dotyczącą tych odległości uli od granicy działki. Natomiast poprawka nr 2 — tutaj udało się uzgodnić pewien konsensus. Zmiana będzie tylko taka, że dodamy do tego paragrafu, który jest, jeszcze taki zapis, że obecny pkt 3, § 19 ust. 1 pkt 3, otrzymuje numerację nr 4 bo jest przesunięcie, wchodzi nowy zapis. Wchodzi zapis dotyczący dachów i przesuwają się całe pozostałe zapisy. Dla porządku przeczytam jak ten zapis będzie brzmiał: „W §19 ust. 1 po pkt 2 dodanie pkt 3 dotychczasowemu pkt 3 nadanie nr 4 o następującej treści »w przypadku usytuowania urządzeń uli na dachach budynków, zachowania odległości co najmniej 10 m od otworów okiennych znajdujących się na poziomie i powyżej poziomu posadowienia urządzeń uli, przy czym w takim wypadku nie stosuje się ograniczeń przewidzianych w pkt 2«”. Będziemy również głosować jeszcze tę poprawkę dotyczącą zmywania chodników.

Radny Jarosław Krauze: W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza i Platformy Obywatelskiej chciałem powiedzieć, że nad pierwszą poprawką dotyczącą pszczoł tak w skrócie będziemy głosowali. Opiniujemy pozytywnie, będziemy głosowali „za”. Dziękujemy bardzo za uzgodnienia, że ten jeden punkt został wycofany, a na ten drugi będziemy głosowali „za”. Natomiast ta druga poprawka dotycząca zmywania — podtrzymujemy swoje stanowisko i prosimy o to, żeby głosować za rozwiązaniem pozostawienia zmywania.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu Krzyżanowskiemu za dwie rzeczy. Za dzisiejszą propozycję oraz za to, że po dwóch tygodniach zdecydowaliście się Państwo wycofać wniosek złożony dwa tygodnie temu, przy czym ja zostałem uwolniony od bardzo przykrej roli recenzenta tamtego stanowiska. Ja myślę, że dopuszczenie możliwości usadowienia pszczoł na dachach przy odstąpieniu bezwzględnie od tej odległości 10 i 30 m, o których mówiliśmy przed chwilą, jest pomysłem w miarę dobrym. Tam jeszcze jest 10 m od okien, zobaczymy też, jak to będzie się przekładać na rzeczywistość, bo jesteśmy w takim obszarze, że tych niewiadomych jest dużo. Dlatego uważam, że powinny zostać odległości 10 i 30 m jako te odległości zasadnicze. Dlatego proszę Państwa, że nie możemy uznawać tylko racji pszczelarzy, których jest we Wrocławiu

237 i we Wrocławiu, może nie na terenie Wrocławia, ale wrocławscy pszczelarze hodują 5 238 uli, tak to wygląda statystycznie. Radna Urszula Mrozowska o to pytała, więc odpowiadam. Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz, bo zostałem wezwany przez Pana Radnego Jerzego Sznercha do wytłumaczenia się z tego pisma. To pismo, Szanowny Panie Radny, pochodzi z 29 czerwca, kiedy myśmy jeszcze w autopoprawce byli w formule sztywnego zachowania odległości. Natomiast jeśli dopuściliśmy, że te odległości mogą być zmniejszone za zgodą właścicieli nieruchomości sąsiedniej, to wówczas w trybie roboczym i na tę okoliczność u mnie w departamencie jest notatka służbowa sporządzona w dniu przedwczorajszym, w poniedziałek przepraszam. W poniedziałek spotkaliśmy się z Prezesem Dolnośląskiego Związku Pszczelarzy, to jest jedna rzecz, ta notatka oczywiście jest dostępna, o ile Pan Radny będzie zainteresowany. Druga rzecz dotycząca tego, że jako przedstawiciel wnioskującego nie decyduje się na zmianę autopoprawki w zakresie, w tym m.in. zmywania czy też poprzez m.in. zmywanie. Proszę Państwa naprawdę uważam, że nie ma niczego złego w tym, że próbujemy uściślić pewne przepisy po to, żeby służbom, które egzekwują te przepisy, było łatwiej egzekwować. Naprawdę nie sądzę, żeby to nakładło na kogokolwiek jakiś wielki obowiązek. To nie jest nakaz. To nie jest nakaz zmywania regularnego chodników i innych części nieruchomości. To ma na celu umożliwienie skuteczniejszej egzekucji tego obowiązku utrzymania porządku i czystości. Stąd uważam, że ten zapis powinien zostać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przystępujemy do serii głosowań. Seria głosowań oznacza, że najpierw będziemy głosowali nad dwiema poprawkami, których treść odczytam, a na końcu uchwałę wraz z tą poprawką, która ewentualnie będzie przyjęta. Poprawka pierwsza: „W W §19 ust. 1 po pkt 2 dodanie pkt 3 (dotychczasowemu pkt 3 nadanie nr 4) o następującej treści: „3) w przypadku usytuowania urządzeń (uli) na dachach budynków, zachowania odległości co najmniej 10 m od otworów okiennych znajdujących się na poziomie i powyżej poziomu posadowienia urządzeń uli, przy czym w takim wypadku nie stosuje się ograniczeń przewidzianych w pkt 2”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia poprawki

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Poprawka druga: „2) uprzątnięcie i usuwanie niewymienionych w pkt 1 zanieczyszczeń, w tym opadłych liści i odpadów pozostawionych w miejscach do tego nieprzeznaczonych, z części nieruchomości służących do użytku publicznego, w tym z miejsc gromadzenia odpadów”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia poprawki

Wyniki głosowania: za — 13, przeciw — 20, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 574A/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/567/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia została przyjęta.

9. Nadania nazwy pomnikowi przyrody zlokalizowanemu w parku w Pawłowicach – druk nr 602/16

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: [W trakcie

swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Przedstawiam w imieniu Prezydenta Wrocławia projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie nadania nazwy pomnikowi przyrody zlokalizowanemu w parku w Pawłowicach. Chodzi tutaj o dąb szypułkowy o obwodzie pnia 770 cm, który jest ustanowiony pomnikiem przyrody i tym pomnikiem jest od 1976 r. Jest to dość okazały egzemplarz, ponoć najgrubszy we Wrocławiu, m.in. dzięki znakomitym warunkom, jakie znalazł w parku Pawłowickim. W uzasadnieniu tej uchwały — a chcemy nadać temu pomnikowi przyrody imię „Paweł” — informuję, że w marcu tego roku pan prof. Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, zwrócił się z prośbą o nadanie właśnie tego imienia temu drzewu. To drzewo jest zaewidencjonowane w ewidencji pomników przyrody Wrocławia pod pozycją nr 10. Obecnie na terenie tego parku, należy on do Uniwersytetu Przyrodniczego, powstała jednostka naukowedydaktyczna, arboretum. Ozdobą kolekcji jest właśnie ten dąb szypułkowy. Jak pięknie jest usytuowany, zlokalizowany widać na tej krótkiej prezentacji. Uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały i nadanie temu drzewu imienia „Paweł”.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 602/16

Wyniki głosowania: za — 29, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/568/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie nadania nazwy pomnikowi przyrody zlokalizowanemu w parku w Pawłowicach została przyjęta.

10. Pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy pl. Bzowym 1 – druk nr 614/16

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Proponujemy podjęcie uchwały w sprawie pierwszeństwa nabycia nieruchomości zabudowanej przy pl. Bzowym we Wrocławiu na rzecz Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „BIOGENES” sp. z o.o. Jak wszystkim wiadomo polityka miasta w tym zakresie, dzięki również Państwa zaangażowaniu, zmierza do tego, żeby stworzyć możliwości nabycia nieruchomości dawnym publicznym ~~zoz~~, które przekształcone zostały w spółki prawa handlowego. Takie uchwały i takie zgody przyznający pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przez Wysoką Radę sukcesywnie od roku 2012 lub 2013 były podejmowane. Nie tak daleko jak na poprzedniej sesji Wysoka Rada wyraziła zgodę w sprawie nieruchomości przy ul. Canaletta. Dzisiaj chcemy, żeby przedmiotem podobnej uchwały była nieruchomość przy pl. Bzowym 1. Zapewniamy, że na tej nieruchomości będą realizowane przez spółkę „BIOGENES” świadczenia usług zdrowotnych, prowadzenia gabinetów ambulatoryjnych, pielęgniarskich, lekarskich. Dlatego też uznajemy,

że należałoby tym podmiotom tworzyć możliwość prywatyzacji tego majątku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki**– opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 614/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/569/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy pl. Bzowym 1 została przyjęta.

11. **Zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Grądy w Dolinie Odry – druk nr 620/16**
12. **Zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Dolina Widawy – druk nr 621/16**
13. **Zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Las Pilczycki – druk nr 622/16**

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwszy slajd ogólny to są formy ochrony przyrody we Wrocławiu. Mamy we Wrocławiu pięć, przepraszam, sześć obszarów Natura 2000. To są Łęgi nad Bystrzycą, Las Pilczycki, Dolina Widawy, Grądy Odrzańskie, Grądy w Dolinie Odry, Kumaki Dobrej, który w niewielkim procencie, ale również na terenie Wrocławia i Park Krajobrazowy Dolina Bystrzycy również jako formy ochrony przyrody. Zwrócił się pisemnie do nas Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska tydzień temu i stąd konieczność w miarę pilnym terminie przygotowania projektów tych uchwał. Zwrócił się Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska z wnioskiem o zaopiniowanie zmian granic obszaru Natura 2000. Dotyczy to Grądów w Dolinie Odry, Doliny Widawy oraz Lasu Pilczyckiego. Zgodnie z przepisami Rada Miejska Wrocławia ma 30 dni na zaopiniowanie tych zmian. Wiem, że wiele gmin postulowało do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o zmianę terminu zaopiniowania projektu granic, głównie z uwagi na rozpoczęty już wszędzie okres wakacyjny. To ponoć zostało uwzględnione. Szanowni Państwo, zmiany są niewielkie, ale jednak w miarę istotne. One mają generalnie dostosować obszary do granic ewidencyjnych nieruchomości. W przypadku pierwszej uchwały, w przypadku zaooponowania zmiany granic obszaru Natura 2000 — Grądy w Dolinie Odry proponujemy wydać rekomendację do pozytywnego zaopiniowania zmian granicy. Charakter tych zmian wynika z potrzeby czytelnego

określenia granic obszaru. Tutaj mamy do czynienia z taką niewielką korektą — zmniejszenie i zwiększenie granic nieruchomości i w żaden sposób nie wpływa to na interesy miasta. W żaden sposób nie wpływa to na nasze plany, nie przewidujemy możliwości wystąpienia konfliktu przestrzennych, dlatego też pozytywnie chcemy ocenić korektę polegającą na doprecyzowaniu do granic ewidencyjnych nieruchomości. Tyle na temat gruntów nad Odrą. Uchwała nr 2 w sprawie zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Dolina Widawy. Tutaj rekomendujemy, żeby Wysokiej Radzie proponować podjęcie decyzji negatywnej, ale absolutnie nie oznacza naszego nieposzanowania kwestii przyrodniczej. Tylko mamy zastrzeżenia następujące — tereny oznaczone na pierwszym rysunku stanowią fragment korytarza drogowego wyznaczonego w miejscowym planie dla obszaru zespołu urbanistycznego Rędzin i północnej części Pól Osobowickich. To jest właśnie ta droga na tym slajdzie, która jest w przyszłości drogą projektowaną. Wnioskujemy zatem o wyłączenie z powiększenia obszaru omawianego obszaru korytarza drogowego. Poszerzenie granicy obszaru może tworzyć dla realizacji planowanego zagospodarowania. Tutaj trzeba podkreślić, że jakiegokolwiek procesy inwestycyjne na obszarze objętym Natura 2000 bardzo mocno utrudniają proces inwestycyjny, jest on bardziej skomplikowany, dłuższy i pewnie również mocno bardziej kosztowny. W drugiej części chcemy również wnioskować o niewłączanie granic obszaru Natura 2000 terenu budowlanych przeciwpowodziowych na części pól irygowanych. Chcemy również, aby z tego obszaru wyłączyć ul. Wędkarzy, ul. Koszykarzy, ul. Żużłowców — na slajdach Państwo macie dość dokładnie te nasze zastrzeżenia przekazane. Proponujemy, żeby dla tej propozycji przedstawionej przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska była opinia negatywna. Co nie oznacza opinii negatywnej w ogóle do zwiększenia zasięgu strefy Natura 2000, ale w odrębnej korespondencji będziemy prosić precyzyjnie o niewłączanie terenów dróg, mostu na Janówku i innych budowli czy terenów przeznaczonych na budowle inżynierskie, takie jak drogi. Trzecim obszarem Natura 2000 to jest Las Pilczycki i tutaj proponujemy zaopiniować te zmiany pozytywnie. Jak Państwo widzą na załączonym rysunku chodzi tutaj o pewną korektę granic. Potrzeba czytelnego określenia granic, w sposób niebudzący wątpliwości. Natomiast absolutnie nie wpłynie to w jakikolwiek sposób w naszym przekonaniu dla zachowania przedmiotowej ochrony tego obszaru.

Opinie klubów (do 3 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – pierwsza i trzecia opinia pozytywna, w drugiej za opinią negatywną
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — pierwsza i trzecia opinia pozytywna, w drugiej za opinią negatywną
-
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – pierwsza i trzecia opinia pozytywna, w drugiej za opinią negatywną

Opinie komisji (do 3 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 620/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/570/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Grądy w Dolinie Odry została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 621/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/571/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Dolina Widawy została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 622/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/572/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie zaopiniowania zmiany granicy obszaru Natura 2000 Las Pilczycki została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski przekazał prowadzenie obrad sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jerzemu Skoczylasowi]

14. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Rakietowej oraz Żwirki i Wigury — Zachodnie we Wrocławiu – druk nr 603/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Rakietowej oraz Żwirki i Wigury — część zachodnia we Wrocławiu. Obszar objęty planem to powierzchnia 34 ha. Zgodnie z kierunkami polityki przestrzennej jest to obszar aktywności gospodarczej. Obecnie na tym terenie obowiązuje plan miejscowy z 2003 r. Celem opracowania tego nowego planu jest uporządkowanie relacji komunikacyjnej, które powstały po budowie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, a także wyznaczenie lokalizacji dla głównego punktu zasilania w energię elektryczną. Nowy GPZ [red. — Główny Punkt Zasilający] ma zasilać odbiorców w południowozachodnich obszarach miast. Po przeprowadzeniu analizy dotyczącej uwarunkowań i zgodności proponowanych przyszłych ustaleń ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, w świetle obowiązujących przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy stwierdzić, że przystąpienie do sporządzenia planu w tych granicach jest zasadne. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 603/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/573/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Rakietowej oraz Żwirki i Wigury — Zachodniej we Wrocławiu została przyjęta.

15. **Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Mokronoskiej i Eugeniusza Kwiatkowskiego we Wrocławiu – druk nr 604/16**

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW poślikował się prezentacją multimedialną] Kolejny projekt jest to obszar o powierzchni 2,2 ha. Zespół urbanistyczny również aktywności gospodarczej i ten projekt jest związany z poprzednim. Obecnie na tym terenie obowiązuje również plan miejscowy, opracowany został w 2008 r. Teren nowego obejmuje nieruchomość należącą do firmy Oleofarm. Na terenie funkcjonuje nowoczesny zakład produkcyjny. Plan miejscowy ma umożliwić rozbudowę zakładu i rozwój firmy. Co związane jest oczywiście z rezygnacją utrzymywania na tym terenie prywatnym firmy rezerwy dla głównego punktu zasilania w energię elektryczną. Nowa lokalizacja GPZ w porozumieniu ze spółką Tauron Dystrybucja będzie wyznaczona w rejonie ul. Rakietowej, o czym była mowa w poprzednim projekcie uchwały, w tym momencie już przyjętej. Po przeprowadzeniu analizy dotyczącej uwarunkowań istniejących zgodności i proponowanych przyszłych ustaleń ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* należy stwierdzić, że przystąpienie do sporządzenia planu w tych granicach jest zasadne. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 604/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/574/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Mokronoskiej i Eugeniusza Kwiatkowskiego we Wrocławiu została przyjęta.

16. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działek 16, 17/2 i 3 AM7 obręb Kowale, w rejonie ulicy Chłopskiej we Wrocławiu – druk nr 605/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Niewielki obszar planu 0,4 ha, ale jakże istotny, rejon ul. Chłopskiej, obręb Kowale. Zgodnie ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, który określa politykę przestrzenną miasta i tworzy rezerwy, obszar planu jest zlokalizowany w korytarzu planowanej tzw. trasy Swojczyckiej, której zadanie to połączenia międzydzielnicowe wewnątrz miasta, by ochronić zespoły i osiedla zabudowy mieszkaniowej Kowal, Swojczyc, Strachocina, Wojnowa. Celem planu jest zachowanie rezerwy terenowej dla planowanej ulicy. W tej rezerwie inwestorzy składają wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla budynków mieszkalnych jednorodzinnych, stąd przystąpienie do planu. Po przeprowadzeniu analizy dotyczącej zgodności proponowanych ustaleń ze *Studium* i obowiązujących przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennych należy stwierdzić, że przystąpienie do sporządzenia planu miejscowego jest zasadne. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 605/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/575/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działek 16, 17/2 i 3 AM 7 obręb Kowale, w rejonie ulicy Chłopskiej we Wrocławiu została przyjęta.

17. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Sudeckiej i Sztabowej we Wrocławiu – druk nr 609/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Rejon ul. Sudeckiej, Sztabowej. Obszar proponowany do objęcia planem położony jest w południowej części miasta, ograniczony ul. Sudecką, Sztabową oraz al. Wiśniową. Teren dawnego szpitala, własność Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. W obszarze planu również kościół św. Augustyna. Teren jest w całości zainwestowany, wybudowane w 1903 r. założenie szpitalne gminy żydowskiej, funkcjonowało po wojnie jako Szpital Kolejowy. Teren obecnie jest nieużytkowany, ogrodzony i zamknięty. Poszczególne budynki wpisane są wprawdzie do ewidencji zabytków. Kościół św. Augustyna wpisany jest również do ewidencji zabytków. Przy kościele funkcjonują dwa zgromadzenia — Zgromadzenie Sióstr Felicjanek oraz klasztor kapucynów. W 2015 r. zakończono proces przeniesienia szpitala do nowych budynków zlokalizowanych przy ul. gen. A. Fieldorfa na zachodzie miasta, zamykając całkowicie szpital. Złożony do powyższego obszaru wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynków mieszkalnych wielorodzinnych pokazał, że obszar ten musi zostać potraktowany całościowo a nie pojedyncze budynki. Konieczne jest zatem opracowanie planu miejscowego, który zachowa i utrzyma bardzo wartościowy historyczny układ urbanistyczny, dostosowując go do nowych funkcji, spójności z otoczeniem. Analizy wykazały, że proponowane przyszłe ustalenia planu będą zgodne ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. W świetle obowiązujących przepisów przystąpienie do planu jest zasadne. Umożliwi realizację inwestycji wpisującą się w politykę przestrzenną miasta. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Króciutko chciałem tylko bardzo serdecznie podziękować Pani Dyrektor, bo takie plany rzeczywiście umożliwiają zachowanie tej zabytkowej struktury. Akurat w tym kwartale jest to cały układ urbanistyczny, który zachował się znakomicie mimo pożogi wojennej. Jak wiemy atak wojsk radzieckich szedł od strony południowej i te rejony są dość mocno zniszczone. Tak szczęśliwie się złożyło, że cały zespół szpitala żydowskiego istnieje w stanie praktycznie niezmienionym do dzisiaj. Stanowi ogromną wartość, niesamowite dziedzictwo czasów minionych, czasów przedwojennych. Pani Dyrektor, ja podobnie jak Koleżanka Granowska głosuję również, Koleżanka głosuje nogami, ja głosuję sercem za tym planem. Jeśli mógłbym — oby więcej takich aktów prawa miejscowego.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 609/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXVIII/576/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Sudeckiej i Sztabowej we Wrocławiu została przyjęta.

18. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru parku wodnego w rejonie ulicy Borowskiej we Wrocławiu – druk nr 608/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru parku wodnego w rejonie ulicy Borowskiej we Wrocławiu. Powierzchnia ponad 4 ha, środkowa część osiedla Huby. Obszar położony między ul. Borowską, Kamienną, Wzgórzem Andersa oraz ul. Marka Petrusiewicza. Zagospodarowany przez inwestycję Wrocławskiego Parku Wodnego Aquapark. Celem planu jest umożliwienie zamierzeń inwestycyjnych związanych z rozszerzeniem oferty i zwiększeniem atrakcyjności Aquaparku poprzez budowę nowej hali basenowej, mieszającej zupełnie nowe funkcje, których dotychczas nie było, jak wodny plac zabaw, dwóch torów surfingowych — podobno pierwszy w Polsce byłby i trzech zjeżdżalni. Wrocławski Park Wodny nie ma możliwości realizacji obiektu bez naruszenia nieprzekraczalnej linii zabudowy, która wyznaczona jest w planie który obowiązuje na tym obszarze od 2005 r. Spółka wniosła o uwzględnienie zamierzeń inwestycyjnych, ale wiąże się to oczywiście ze zmianą regulacji planu obowiązującego, stąd przystąpienie do opracowania nowego planu. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały. Ustalenia przyszłe nie naruszają regulacji zapisanych w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia jednogłośnie pozytywna
- Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki – opinia pozytywna
- Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 608/16

Wyniki głosowania: za — 29, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/577/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru parku wodnego w rejonie ulicy Borowskiej we Wrocławiu została przyjęta.

19. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po zachodniej stronie ulicy Tymiankowej i jej przedłużenia w kierunku północnym we Wrocławiu – druk nr 616/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW poślikował się prezentacją multimedialną] Obszar proponowany do objęcia planem położony jest w północnej części miasta, powyżej Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Rejon ul. Pełczyńskiej i Tymiankowej. Powierzchnia planu spora, 35 ha. Teren jest zainwestowany zabudową mieszkaniową oraz usługową niewielką, usytuowaną wzdłuż ul. Pełczyńskiej. Kilkomu również domami jednorodzinnymi przy ul. Kminkowej. Pozostały obszar stanowią pola uprawne, nieużytki, łąki. Głównie są to nieruchomości prywatne, niewielka część należy do Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Ponieważ obserwuje się bardzo dużą aktywność inwestorów w tym rejonie, o czym świadczą bardzo licznie składane wnioski o wydanie warunków zabudowy, błędem byłoby zezwolenie na zabudowę bez odniesienia się do większego obszaru. Po sąsiedztwie powstaje nowe osiedle mieszkaniowe o zdefiniowanym układzie kompozycyjnym i komunikacyjnym. Powstaje ono w oparciu o ustalenia obowiązującego planu miejscowego. Celem planu będzie przygotowanie przemyślanego dopełnienia całej tej rozwijającej się infrastruktury funkcjonalno-przestrzennej w tym rejonie miasta. Po przeprowadzeniu analizy dotyczącej istniejących uwarunkowań i zgodności proponowanych ustaleń ze *Studium*, przystąpienie do planu w tych granicach jest zasadne. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości — opinia pozytywna
- Klub Radnych .Nowoczesna – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia jednogłośnie pozytywna
- Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki – opinia pozytywna
- Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 616 / 16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXVIII/578/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po zachodniej stronie ulicy Tymiankowej i jej przedłużenia w kierunku północnym we Wrocławiu została przyjęta.

20. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Wiejskiej, Jordanowskiej i ks. Jana Dzierżonia we Wrocławiu – druk nr 606 / 16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu w rejonie ul. Wiejskiej, Jordanowskiej i Dzierżonia. Powierzchnia objęta planem to ponad 1 ha. Południowa część Wrocławia na Oporowie. Plan został opracowany na wniosek Dolnośląskiej Izby Rolniczej, której zamierzeniem jest przeniesienie do tego rejonu swojej siedziby. Plan ma uchylić w części obowiązujący plan, opracowany i uchwalony w 2008 r. Nowe regulacje wprowadzają dodatkowy zestaw przeznaczeń pozwalających na realizację zamierzeń inwestycyjnych Izby Rolniczej, a tym samym jej działań wynikających ze statutu. Na pozostałym obszarze plan utrzyma poprzednie założenia. Do wyłożonego do publicznego wglądu projektu planu nie wpłynęła żadna uwaga. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu przedstawiony Państwu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. W związku z tym, Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu wraz z załącznikami, – w tym nr 2 stwierdzającym zgodność ze *Studium* oraz nr 3 informującym o tym, że do planu nie wpłynęła żadna uwaga. Proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna
- Klub Radnych .Nowoczesna – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Pani Dyrektor, ja mam króciutkie pytanie dotyczące rozdziału 2 §5 i 6. ustalenia dla całego obszaru objętego planem. Mamy napisane w projekcie uchwały, że w ramach przeznaczenia dopuszcza się wyłącznie przedszkola, poradnie medyczne, gabinety lekarskie, szkoły rodzenia i gabinety. Natomiast pytanie, czy Państwo rozważali dopuszczenie gastronomii typu bar, restauracja? Bo niestety na Oporowie trochę brakuje tego typu obiektów i to byłoby takie miejsce, które, myślę, odpowiadałoby na potrzeby mieszkańców w tym względzie. Kolejna sprawa — w §6 wymiar pionowy budowli nieprzekrytej dachem, mierzony od poziomu terenu przy budowli do jej najwyższego punktu, nie może być większy niż 10 m. Znowu pytanie o taki trik, który jest stosowany przez deweloperów, o którym rozmawialiśmy już, czyli tworzenie takiego wału ziemnego wokół budowli i mierzenie wysokości tej budowli od szczytu tego wału ziemnego taką sytuację mamy w przypadku inwestycji [...]. Tam wysokość budowli, mierzona od wysokości gruntu jest znacznie wyższa niż wysokość dopuszczalna miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Więc pytanie, czy tutaj teoretycznie możemy mieć ewentualnie powtórkę z tej sytuacji.

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Pierwsze pytanie dotyczące funkcji gastronomicznej — jak najbardziej na tym terenie usługowym dopuszczona jest gastronomia. Ona jest ukryta w tzw. grupie usług, to jest cały pakiet i w tym również gastronomia, tak że nie ma obaw, tego typu obiekty będą mogły powstać. Tym bardziej, że ich brakuje na Oporowie. Natomiast jeśli chodzi o mierzenie wysokości — ten plan jest planem, który uchyli poprzedni plan. To co się dzieje poza terenem 4U, jest w realizacji i już właściwie chyba zakończona budowa. Tam nie ma żadnej obawy, że inwestor troszkę podwyższy teren, to już istnieje. Nie ma żadnych obaw. Natomiast jeśli chodzi o Izbę Rolniczą, to myślę, że nie będzie tutaj żadnych tego typu wybiegów [red. — stosował], dlatego że Izba ma już opracowaną koncepcję, projekt i spełnia wszystkie warunki, konsultowane było w porozumieniu również z nimi. Tak więc tutaj możemy w tym miejscu nie mieć obaw co do przekraczania wysokości określonych w planie, nawet w sposób taki trochę sztuczny.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 606/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/579/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Wiejskiej, Jordanowskiej i ks. Jana Dzierżonia we Wrocławiu została przyjęta.

21. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Sopockiej, Gdańskiej i Nowowiejskiej we Wrocławiu – druk nr 607/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Kolejny plan do uchwalenia. Tym razem obszar planu 0,5 ha położony w obrębie geodezyjnym plac

Grunwaldzki między ul. Gdańską, Sopocką, Nowowiejską od zachodu. Jest to fragment zabudowy śródmiejskiej, gdzie dominuje zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna pomieszana z innymi funkcjami. Celem planu jest utrzymanie i ochrona obiektu dawnego przytułku dla ubogich z początku wieku wraz z ogrodem o bardzo dużych walorach przyrodniczych, a także umożliwienie realizacji obiektów. Obiektów, które będą harmonijnie wpisywać się w ten zabytkowy układ. To jest obszar wpisany do rejestru zabytków. Nowa zabudowa może powstać wyłącznie od strony ul. Gdańskiej. Plan był wykładany dwukrotnie. Do pierwszego wyłożenia wpłynęły trzy uwagi, które każda w części została nieuwzględniona Zarządzeniem Prezydenta. Proponuję również nie uwzględnić tych uwag a dotyczyły: powiększenia terenu możliwego do zabudowy zatem zwiększenia powierzchni zabudowy; zmiany, usunięcia definicji obiektu budowlanego; obudowy estetycznej; szczególnych wymagań architektonicznych; wyeksponowania obiektu; usunięcia zapisów dotyczących wyznaczania granic terenów rozmieszczenia inwestycji celu publicznego o znaczeniu lokalnym; wyznaczania granic obszarów rehabilitacji istniejącej zabudowy; ochrony drzew; zakazu nośników reklamowych, które są w planie wpisane; ochrony dawnego ogrodu oraz ograniczenia powierzchni handlu detalicznego. Dalej regulacji związanych z obudową estetyczną; naruszenia ustaleń *Studium* i określenia wymagań wynikających z potrzeb kształtowania przestrzeni publicznych. I ograniczeń szczegółowości rodzajów usług. Druga uwaga wcześniej uwzględniona dotyczyła kolorystyki obiektów budowlanych; rodzaju materiału pokryć dachowych i również kolorystyki tych dachów; regulacji dachów i instalacji usytuowanych na dachach; ustaleń szpalerów drzew przy ul. Sopockiej i zmiany zapisów dotyczących parkowania. Dalej kolejna uwaga dotyczyła zmiany zapisów powierzchni zabudowy; ukształtowania budowli przykrytych dachem, ograniczenia minimalnej liczby miejsc postojowych w tym możliwości bilansowania takich miejsc na przyległych ulicach oraz usunięcia szczegółowego opisu zakresu ochrony zabytku będącego na tym terenie. Natomiast drugie wyłożenie do publicznego wglądu doczekało się dwóch uwag. Pierwsza uwaga w większości jest powtórzeniem uwagi tego samego podmiotu z pierwszego wyłożenia. Dotyczyła właśnie powierzchni zabudowy; zmiany usunięcia niektórych definicji zastosowanych w planie; ukształtowanie małej architektury, ogrodzeń i powierzchni działki budowlanej, gruntu, szpaleru drzew; parkowania oraz linii zabudowy wzdłuż wschodniej części planu. Uwaga druga dotyczyła zmiany sposobu określenia wysokości w taki sposób, że ustalone w planie wysokości nie powinny dotyczyć obudowy estetycznej oraz zmniejszenia minimalnej szerokości wyznaczonego w planie korytarza otwartej przestrzeni między budynkami. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrocławia oraz że zostały przedstawione uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu przedstawionego Państwu wraz z załącznikami w tym nr 2 stwierdzającym zgodność ze *Studium* oraz nr 3 rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 607/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/580/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Sopockiej, Gdańskiej i Nowowiejskiej we Wrocławiu została przyjęta.

22. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Sołtysowickiej i alei Poprzecznej we Wrocławiu – druk nr 611/16

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Kolejny plan, rejon ulicy Sołtysowickiej i Poprzecznej we Wrocławiu. Obszar planu o powierzchni ponad 8 ha położony w północno-wschodniej części miasta w obrębie geodezyjnym Sołtysowice. Pomiędzy ul. Sołtysowicką a al. Poprzednią. Zgodnie z polityką przestrzenną zapisaną w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* plan znajduje się w zespole urbanistycznym mieszkaniowym wielorodzinnym. Plan jest fragmentem większej koncepcji dla całej dzielnicy Sołtysowice. Daje możliwość rozwoju zabudowy mieszkaniowej o charakterze kameralnym o wysokości od 12 do 15 m z bardzo dużym wskaźnikiem zieleni, która ma tworzyć system zielonych stref dających wrażenie zamieszkiwania w ogrodach. Dodatkowo na terenach należących do miasta zaplanowane są miejsce na przedszkole oraz całe założenie parkowe. W granicach obszaru objętego planem dzisiaj obowiązują dwa plany z 1999 r. czyli z tamtego wieku. Opracowane one wtedy były obowiązkowo dla nieruchomości przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej. Ten plan będzie uchylał oba plany. Do projektu planu wpłynęły trzy uwagi. W tym uwaga do prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń przedmiotowego planu. Proponuje się ich nieuwzględnienie. Uwagi dotyczyły zmiany regulacji związanej z powierzchnią terenu biologicznie czynnego i przejście na określenie zieleni zamiast powierzchni biologicznie czynnej. Zmiany przeznaczenia terenu i dopisania zabudowy mieszkaniowej na terenie gdzie taka funkcja jest niedopuszczona w planie — południowa część ul. Poprzecznej i ochrony rekonstrukcji obiektów niemieckiego obozu przejściowego Burgweide i pracy przymusowej na potrzeby edukacji, co zostało powtórzone jako uwaga do prognozy oddziaływania na środowisko. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie naruszał ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* oraz że zostały przedstawione uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem

Prezydenta. Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu wraz z załącznikami w tym nr 2 stwierdzającym zgodność ze *Studium* oraz nr 3 rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Robert Pieńkowski** — Rejon ulicy Sołtysowickiej i alei Poprzecznej oprócz tego, że jest to piękne miejsce, okolica Wrocławia, jest to także miejsce byłego przejściowego obozu Burgweide, który istniał tam i w jakieś części istnieje nadal do dnia dzisiejszego. Był to największy tego typu obóz we Wrocławiu. W Burgweide mogło przebywać 4 do 10 tysięcy osadzonych. W 1944 r. trafiło tam około tysiąca mieszkańców powstańczej Warszawy po klęsce powstania warszawskiego. Obóz miał nazwę przejściowego, ale wszyscy, którzy tam byli ulokowani, pracowali chociażby w nieodległej cukrowni, tudzież byli kierowani do budowania barykad, wyburzania budynków w okolicach dzisiejszego placu Grunwaldzkiego. Na terenie tego obozu przebywali głównie Polacy, również byli tam przetrzymywani Czesi, Rosjanie. To byli głównie Polacy. Być może właśnie dlatego jest to teren skądinąd zapomniany i jak tutaj słychać przeznaczony do likwidacji, tak aby nie pozostał tam kamień na kamieniu. W dniu dzisiejszym istnieje kilka zachowanych baraków oryginalnych. Oczywiście nieco przerobionych ze względu na to, że nadal tam dzisiaj funkcjonują mieszkania socjalne. Niemniej jednak baraki same w sobie są oryginalnymi barakami wspomnianego obozu. Nieopodal przy skrzyżowaniu alei Poprzecznej z ul. Kanonierską w 1959 r. postawiono pomnik ofiar terroru hitlerowskiego ku czci więźniów obozu pracy przymusowej. Nawiasem mówiąc, los upamiętnienia tego miejsca jest niepewny, dlatego że ten został wykupiony. Również nieopodal na alei Poprzecznej 48 znajduje się niewielki krzyż, upamiętniający te wydarzenia z czasów II wojny światowej, na którym znajdował się napis „Represjonowanym Polakom z lat 1940—1945 w 50. rocznicę”. Uważam, że ten pomysł, aby miejsce byłego obozu pracy przymusowej zrównać z ziemią, uczynić z tego terenu teren atrakcyjny, inwestycyjny jest nie do przyjęcia. Jest to propozycja skandaliczna. Teren z pewnością należy zachować, zabezpieczyć jako materialną pamiątkę hitlerowskiego totalitaryzmu. Oczywiście należałoby go, jak zostało tutaj wspomniane, w jakiejś formie zgodnej ze sztuką konserwatorską zabezpieczyć, zrekonstruować właśnie dla celów edukacyjnych. Istnieje we Wrocławiu bardzo wartościowy od kilku lat projekt wyjazdów, wozenia dzieci młodzieży szkolnej do Auschwitz — jest to bardzo cenna inicjatywa i jak najbardziej należy ją podtrzymywać. Tylko nie rozumiem, dlaczego mamy dzieci wozić za w sumie duże relatywnie pieniądze do Auschwitz, podczas gdy mamy obóz bardzo w jakiejś formie podobny. Z tą różnicą, że byli tutaj wyłącznie Polacy przetrzymywani. Więc być może nie należy tej traumy Polaków upamiętniać. Możliwe, że tak jest. Niemniej jednak uważam, że uchwała budzi poważne wątpliwości. Proponowane formy upamiętnienia są absolutnie niewystarczające. Wspomniana tutaj ochrona konserwatorska zabytków archeologicznych jak rozumiem stąd się wzięła, że istnieją obawy, że tam będą np. pochówki. Bo przecież nie wszyscy przeżyli wspomniany okres przebywania w tym obozie. Stąd ja w każdym bądź razie będę głosował zdecydowanie przeciwko obecnej wersji uchwały planu zagospodarowania przestrzennego. Wnoszę przynamniej o przeniesienie tej uchwały do drugiego czytania. Należy ten pomysł przemyśleć, biorąc pod uwagę inne działania miasta Wrocławia, które przyczyniły się albo umożliwiły niszczenie substancji zabytkowej, chociażby części zabudowań nieodległej cukrowni, ale przecież także wielu innych budowli we Wrocławiu. Tutaj mamy zabudowania, które są materialną namacalną pamiątką traumy Polaków, którzy w czasie II wojny światowej tutaj byli

przywożeni, tutaj ciężko pracowali. To należy po prostu zachować, nie można tego wykorzystać jako terenu inwestycyjnego. Stwierdzić, że będzie tam zielono, ładnie i przyjemnie. To po prostu w głowie się nie mieści.

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna, 6 głosów za przy 1 głosie przeciw

Dyskusja:

Radna Grażyna Kordel: Ja wczoraj na komisji komunikacji byłam przeciwna temu wnioskowi zaakceptowania tego planu zagospodarowania przestrzennego właśnie z tych samych powodów, co opowiadał nam Kolega Pieńkowski. Proszę Państwa, znamy wszyscy chyba też opinię naszych mediów na ten temat. To była niedawno wydana opinia naszych mediów odnośnie do Austrii. Tam też był obóz, w którym byli więzieni Polacy, myśmy mieli bardzo dużo zastrzeżeń właśnie do tego, że Austriacy pozwolili budować na terenie obozu domy mieszkalne i po prostu jakby zbezczeszili to miejsce kaźni. Jak proszę tak samo jak Kolega Pieńkowski, proszę nie głosować dzisiaj. Może przemyślimy, bo naprawdę musimy uczcić i przekazać pamięć historyczną następnym pokoleniom.

Radny Jarosław Krauze: Ja chciałbym zwrócić się z prośbą do Pana Roberta Pieńkowskiego, bo może ja źle zrozumiałem jego wypowiedź, ale ja to odebrałem tak, że Pan Robert Pieńkowski powiedział, że musimy chronić, bo teraz mamy własne obozy. My nie mamy własnych obozów. To nie były nasze obozy. Jeżeli już, to był obóz niemiecki. Prosiłbym bardzo o wykreślenie takich słów z protokołu. Ponieważ jak ktoś kiedyś przeczyta, to jeszcze uzna, że to był polski obóz, a już dosyć mamy takich doświadczeń poza granicami kraju, że ktoś nam mówi, że obóz w Oświęcimiu to był polski obóz.

Radny Robert Pieńkowski: Dziękuję za zwrócenie uwagi. Nie odbieram tego jako przytyku. Oczywiście absolutnie nie chodzi o to, nawet nie wymieniam tego, co tutaj Pan Przewodniczący [red. — J. Krauze] wspomniał. Chodzi o obóz na terenie Wrocławia — w tym sensie on tutaj się znajduje — w którym byli przechowywani, przetrzymywani Polacy.

Radny Jerzy Sznerch: Ja tak historycznie tylko dopowiem, że to nie był tylko obóz niemiecki, ale to był również obóz rosyjski, gdzie trzymano 5 tysięcy więźniów niemieckich, do października 1945 r. oni tam przebywali. Po czym zmarli na tyfus, a głowy ich przestrzelone z przodu i z tyłu znalazły się w Nadolicach Małych.

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Wysoka Rado, te regulacje, które zostały zapisane w planie, były konsultowane z Klubem Ludzi ze znakiem „P”. Na spotkaniu był również były więzień tego obozu. Trzeba pamiętać, że to nie był obóz zagłady ani miejsce kaźni. To był obóz pracy przymusowej. O tym wszystkim nam opowiadano, my dokładnie wiedzieliśmy co to za miejsce — te cztery baraki, które są

na tym terenie, które jeszcze pozostały. Pan Radny [red. — R. Pieńkowski] mówił, że w niewielkim zakresie zostały przekształcone. One wewnątrz całkowicie uległy przekształceniu, dlatego że dostosowano je do zamieszkiwania. W tej chwili mieszkańcy są wyprowadzeni. W planie pytaliśmy, dyskutowaliśmy właśnie z Klubem Ludzi ze znakiem „P” o ich oczekiwaniach co do tego miejsca. Te regulacje które były, są zapisane w planie przy pełnej satysfakcji, akceptacji właśnie tych ludzi. W planie miejscowym jest oczywiście obowiązek upamiętnienia tego miejsca, jest wyznaczone miejsce na jednym z terenów, tuż przy historycznym wjeździe na ten obóz oraz drugie miejsce, o którym szanowny Pan Radny wspominał, mianowicie kamień, który też upamiętnia ten obóz. Ponieważ rzeczywiście jest on na terenie prywatnym, specjalnie w ten rejon na tej zieleni parkowej na południu obszaru tego planu ma być usytuowany właśnie taki znak szczególny — rzeźba czy jakaś inna instalacja, która by upamiętniała to miejsce lub przeniesienie tego kamienia. Chciałam podkreślić, że rzeczywiście po konsultacjach w pełni zaakceptowano te regulacje. Ja proponuję w imieniu Prezydenta Wrocławia jednak przyjąć uchwałę w pierwszym czytaniu.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za — 13, przeciw — 19, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 611/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/581/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Sołtysowickiej i alei Poprzecznej we Wrocławiu została przyjęta.

23. Nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia – druk nr 613/16

Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle: [W trakcie swojego wystąpienia Przewodniczący Klubu posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam zaszczyt dzisiaj zaprezentować i prosić Państwa o poparcie w sprawie uchwały o nadaniu nazwy jeden z ulic na terenie Wrocławia. Chodzi oczywiście o jedną z nowych ulic na wrocławskim Jagodnie. Tutaj widać bardziej szczegółowo, o jaki fragment chodzi. Oczywiście jest to miejsce nowo powstające, nikt jeszcze w tym momencie nie mieszka. Jakiegokolwiek zmiany wynikające z nadania nazwy nie niosą za sobą konsekwencji dla potencjalnych mieszkańców, ponieważ nikt nie musi wymieniać dokumentów, żadnych takich problemów nie będzie. Wokół mamy gniazdo nazewnicze kolejowe. Jest ul. Szynowa, jest ul. Ernesta Malinowskiego czyli polskiego konstruktora kolei transandyjskiej. Tak że jak najbardziej jeżeli chodzi o charakter, ta nazwa odpowiada. A dlaczego? Wypadałoby powiedzieć, kim był Wilhelm Grapow. Tak naprawdę najbardziej znaną realizacją architekta Wilhelma Grapowa jest projekt dworca Wrocław Główny i całego szeregu obiektów technicznych wokół, łącznie ze stacją spiętrzania wody dawnej wsi Huby. Osoba jak najbardziej związana z tamtą częścią miasta. Urodzony w Sycowie, uczył się w Oleśnicy, przez lata mieszkał we Wrocławiu. Wrocławianin, Dolnoślązak. Złotymi zgłoskami zapisał się tak naprawdę w historii naszego miasta i regionu. Zaprojektował także cały szereg innych obiektów kolejowych, w kolei górnośląskiej, wrocławsko-poznańsko-gnieźnieńskiej, gdzie sprawował swoje funkcje w dyrektorskie. Na sam koniec w ramach ciekawostki — był autorem projektów neogotyckiej przybudowy pałacu w Szydłowcu, neogotyckiego kościoła ewangelickiego w Sobótce, czy np. zamku w Obornikach Śląskich. Jeszcze żeby uzupełnić kontekst, brat pana Wilhelma Grapowa, Hermann był radnym miejskim i zaprojektował z kolei Dworzec Nadodrże. Dlaczego to jest takie ważne, żebyśmy dzisiaj ten wniosek poprali, uchwałę przyjęli? Tutaj jest przede wszystkim sprawa wynikająca z tego, że zawnioskowała o to strona społeczna.

To był wniosek Towarzystwa Miłośników Wrocławia, który nie uzyskał w pewnym momencie większości na Komisji Kultury i Nauki, ale udało się to już uzupełnić. Z tego co wiem, wszystkie trzy komisje, które opiniowały ten projekt, zaopiniowały go pozytywnie. W tym jedna z komisji z tego, co pamiętam — jednogłośnie. Wypadałoby jako Rada, abyśmy pochylili się nad wnioskiem z możliwie najwyższym szacunkiem i po prostu do tej prośby się przychyłili. Tym bardziej, że kilka tygodni temu mieliśmy też taki festiwal medialny dotyczący Wrocławia również w mediach zagranicznych, nie tylko polskich, gdzie wizerunek naszego miasta nie był przedstawiany w najlepszym świetle. A to bardzo techniczna sprawa. Wydaje mi się, że powinniśmy pokazać, że radzimy sobie z całą ponad tysiącletnią historią naszego miasta. Historia Wrocławia nie zaczęła się w 1945 r., pod tym względem nie powinno być żadnych kontrowersji. Ja bardzo proszę Państwa o poparcie projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — [W trakcie swojego wystąpienia Przewodniczący Klubu posiłkował się prezentacją multimedialną] Tak jak tutaj Radny Uhle wspomniał, że rzeczywiście ta ulica znajduje się w tym gnieździe kolejowym, m.in. jest tam ul. Ernesta Malinowskiego, polskiego inżyniera, twórcy kolei transandyjskiej, więc wydawałoby się, że dobrym pomysłem byłoby żeby kontynuować tą część Wrocławia związaną z polskimi inżynierami. Dlatego jest tutaj ciekawa koncepcja, nam się wydaje, że jest ona ciekawa warta rozważenia. Mamy wielu polskich inżynierów, którzy byli zaangażowani w budowę kolei transsyberyjskiej. To jest np. pan Stanisław Kierbedź, czyli bratanek twórcy słynnego mostu w Warszawie, ale również pan Adam Szydłowski. Co ciekawe pan Adam Szydłowski, nie do końca to widać, ale on budował kolei transsyberyjską, ale również założył miasto Harbin, które miało stać się administracyjnym centrum kolei wschodnio chińskiej. Miasto Harbin jest w Chinach i obecnie liczy niemal 3,5 mln ludzi. Mamy zdjęcie współczesnego miasta Harbin. Więc wydaje się, że to jest dobre miejsce, żeby kontynuować te ulice miastami polskich właśnie inżynierów i tutaj mamy do czynienia właśnie z ludźmi, którzy się naprawdę sławili w budowę kolei transsyberyjskiej. Byli to polityczni zesłańcy w pewnej części. Więc proponujemy tutaj do przemyślenia, czy czasem ta część Wrocławia nie jest dobrym miejscem na kontynuację nadania pamięci polskim inżynierom. Dlatego też składamy formalny wniosek o przeniesienie tej uchwały do drugiego czytania, tak żeby można było się zastanowić. Tutaj do wnioskodawców uśmiech, czy nie byłoby fajnie jednego z tych twórców kolei transsyberyjskich, polskich inżynierów w ten sposób uhonorować.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna przy dwóch głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Chciałbym się do Państwa zwrócić z nawiązaniem do zacnej wypowiedzi Pana Przewodniczącego Skoczylasa, który powiedział o tym, że trzeba szanować tradycje polskie, narodowe. Zdaje się, że mamy tradycję Żołnierzy Wyklętych. Jest całe mnóstwo bohaterów, którzy nie mają nazwy ulicy w naszym mieście. Zdaje się, że żyjemy wciąż jednak i nadal w polskim mieście. Dlatego, proszę Państwa, gorący apel — mamy mnóstwo polskich bohaterów, polskich inżynierów, polskich techników, całe mnóstwo Polaków. Zatem jest chyba z czego czerpać

Radny Tomasz Małek: Wilhelm Grapow zdolny inżynier, budował rzeczywiście piękne rzeczy i my absolutnie nie mamy nic przeciwko temu, żeby inżyniera Grapowa we Wrocławiu uhonorować, absolutnie jesteśmy wręcz „za”. Tylko właśnie czy ulica? Uważam, że bardzo właściwym sposobem upamiętnienia Grapowa byłaby tablica na gmachu dworca PKP, ponieważ on go budował między innymi. To byłoby idealne miejsce. Jest tablica, jest jego dzieło. Pozwoliłem sobie wydrukować tu 44 nazwiska polskich wybitnych inżynierów kolejnictwa. Nie będę oczywiście tych nazwisk czytał. Nie będę mówił, opowiadał o ich życiorysach, ale mniej więcej co drugi to jest powstaniec, zesłaniec albo polityczny uchodźca, taki był los. Grapow budował koleje w końcu XIX w. na terenie Dolnego Śląska i Wielkopolski. Jak pamiętacie Państwo to były czasy, kiedy na terenie zaboru pruskiego można powiedzieć szalał, to było apogeum germanizacji. Tam Polakom praktycznie nie wolno było nic. Język był wyrzucany z urzędów, szkół, nawet z kościołów. Dlaczego Grapow budował akurat w Wielkopolsce? Dlatego że polscy inżynierowie nie mogli budować. Polscy inżynierowie budowali na Syberii, budowali w Ameryce Południowej i Północnej, Belgii i Holandii. Nie mogli tu, bo to się dotyczy również zaboru rosyjskiego. Proszę Państwa, uważam, że akurat w tym kwartale Wrocławia, gdzie są ulice związane z koleją, właśnie należałoby upamiętnić tych wybitnych polskich inżynierów kolejnictwa, o których nikt się nie upomina, bo założmy zmarł na Syberii czy dalekiej Ameryce. Tak że to byłby piękny gest w kierunku polskiej myśli inżynierskiej. Tak że może zostawmy ulicę dla polskich inżynierów, a Wilhelma Grapowa uczcijmy tablicą pamiątkową.

Przewodniczący Jerzy Skoczylas: Szanowni Państwo, powtarzam jeszcze raz — ulic u nas ci dostatek. I będzie jeszcze więcej na pewno, bo miasto się rozwija, będzie masę okazji do nazwania kolejnych ulic. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, żeby złożyć nawet 44 nazwiska jako propozycje do — jeżeli komisja przegłosuje pozytywnie i będą w banku nazw i będą czekały na swoją kolej — dlatego nie zamyka to żadnej drogi, ścieżki do uczczenia takich inżynierów.

Radny Damian Mrozek: Ja tak w ramach ciekawostki, ponieważ jak pojawił się temat braci Grapow, to na Internecie faktycznie tej ich działalności jest bardzo mało. Chciałem się z ich działalnością zapoznać, udałem się do biblioteki miejskiej. Odnalazłem po długich poszukiwaniach artykuł: „Bracia Grapow inżynierowie — kolejarze z Sycowa”. I tam w tym artykule było [red. — napisane], że nie wiadomo, czy Hermann Grapow był architektem Dworca Nadodrze. Teraz mówimy o bracie Hermannie. W rzeczywistości nie zachowały się żadne dokumenty i są tylko i wyłącznie przypuszczenia, że on był architektem. Tak też jest na Wikipedii, ale w rzeczywistości nie ma takich dowodów.

Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle: Najpierw to co najprostsze, najkrótsze. Również zderzyłem się z brakiem informacji w Internecie, więc poszedłem do Muzeum Architektury i stamtąd uzyskałem informacje, na które się tutaj powołałem i z publikacji, które Muzeum wydawało. Ale zgoda — dużo słabiej jest udokumentowana historia Hermanna Grapowa. Zresztą jeszcze parę lat temu powszechnie w środowisku historycznym była ta osoba jako jedność, Wilhelm i Hermann, tego typu artykuły też się pojawiały. Teraz odnosząc się po kolei do innych wniosków. Ja się bardzo cieszę, że pojawiają się propozycje, żeby uhonorować polskich inżynierów. To oczywiście są

postaci, które na pewno mają bardzo bogatą historię, doświadczenie. Co prawda nie widziałem tej listy, więc trudno jest mi powiedzieć, czy tam byli tylko inżynierowie zesłańcy i osoby, które musiały projektować kolej za granicą, czy byli tam również wrocławianie i Dolnoślązacy? Ale to jakby już inna kompletnie sprawa. Jeżeli chodzi o inżyniera Adama Szydłowskiego, to rzeczywiście wydaje się to być fantastycznym pomysłem. Z tego, co się orientuję, na Jagodnie jeszcze kilka ulic czeka na swoją nazwę, które są już wytyczone i jak najbardziej, jeśli będzie taki wniosek, ja podniosę swoją rękę za taką propozycją. Mam nadzieję, że te propozycje dotyczące tego, aby jakieś pierwszeństwo stosować wobec architektów polskich nawet niezwiązanych w żaden sposób z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem nad tym fragmentem naszej historii stosować, nie był dyktowany jakimiś motywacjami o charakterze inne niż historyczne. Natomiast jeszcze raz — Wrocław nie rozpoczął się w roku 1945 r. To jest ponad tysiąc lat historii. Możemy próbować negować to, wypierać. Możemy powtarzać za komunistyczną propagandą, że tutaj każdy kamień mówi po polsku, ale to nie znaczy, że będzie to bardziej prawdziwe. Albo pozwolimy sobie na to, żeby uporać się z tą historią, albo nadal będziemy hołubić taki problem, który został po latach komunistycznej propagandy. Dlatego raz jeszcze moja gorąca prośba — nie przekładajmy tego na II czytanie. Nie odkładajmy sprawy dalej z tego względu, że naprawdę sama dyskusja i tego typu publikacje i w Polsce, i za granicą szkodzą naszemu miastu, szkodzą wizerunkowi naszego miasta. Na pewno nie przysparzają nam więcej inwestorów, gości, turystów i tak naprawdę pieniędzy, co przekłada się w naturalny sposób na rozwój naszego miasta. Dlatego raz jeszcze proszę Państwa o głos za tym projektem uchwały.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za — 13, przeciw — 20, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 613/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXVIII/582/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia została przyjęta.

24. Ustalenia regulaminu korzystania z parków miejskich we Wrocławiu – druk nr 493A/16 I czytanie

Radny Jerzy Sznerch: Ja pozwolę sobie, zanim rozpocznę moje wystąpienie, przekazać Państwu takie zdjęcia, które w Państwa raporcie opracowanym na rzecz tegoż regulaminu, nie ukazały się ze względu na to, że to są zdjęcia zbyt drastyczne. Ale ja przekażę Państwu te zdjęcia zbyt drastyczne i będę mówił, czego one dotyczą. W trakcie konsultacji otrzymałem te zdjęcia od jednej z pań, która wyraziła zgodę na przekazanie ich w formie informacyjnej. Cały projekt skąd się wziął? Otóż rzeczywiście miasto Wrocław, parki wrocławskie coraz piękniejsze się robią i na skutek tego postanowiłem pomyśleć o tym, dlaczego przy tych parkach nikt nie pomyślał o tym, żeby te parki były w miarę uporządkowane. Wiadomo, że te parki są w ramach rewitalizacji, a to się wiąże z kosztami, gdyby ewentualnie coś zostało tam naruszone. Zdaję sobie z tego sprawę, że byłoby wielką hipokryzją, gdybym uznał, że te zdjęcia akuratnie mają wpływ wielki na to, że po wprowadzeniu tego regulaminu takie przypadki na naszych parkach nie będą się odbywały. Na zdjęciu widać nóżkę dziecięcą i jednego dziecka, które zostało nie ugryzione, ale dosłownie pies chciał zjeść tą nogę. Miało to miejsce w parku Pilczyckim. Ciekawy park, bardzo ładny park, mnóstwo jest tam przestrzeni, no ale pies biegał sobie, pan właściciel psa — 2 lata toczy się postępowanie — stwierdził, że to jest wina dziecka, bo dziecko biegało, a niestety dziecko powinno być

chyba na smyczy, z tego wynika. Bardzo nieciekawa sytuacja i ta dziewczynka będzie miała prowadzoną rehabilitację przez 10 lat. Mówimy cały czas, proszę Państwa, o tym projekcie moim, który został przedłożony do Państwa. Konsultacje się odbyły, miałem 3 spotkania, wpłynęło 38 postulatów ze strony mieszkańców, część z tych postulatów uwzględniłem, wobec powyższego zmieniła się wersja pierwotna i ten projekt został poszerzony o pozwolenia na przebywanie z psami np. w tzw. strefach, które powstają na terenie miasta Wrocławia. Nie wiem, czy Państwo wiecie, park Grabiszyński taką strefę ma, park Staszica i Górka Słowiańska. No tutaj zachęcam akuratnie radnych rady miasta, żeby się bardziej aktywizowali w tym kierunku. Ja zbierałem prawie 500 podpisów, po to, żeby powstała taka strefa. Otóż podpisywali się imiennie mieszkańcy, właściciele psów i stworzyliśmy taką strefę, ba, jeszcze powalczyliśmy o to, żeby ją doświetlić, żeby w okresie jesienno-zimowym można tam było w miarę przyzwyczajenie przychodzić z psami. Proszę Państwa, regulamin, jeśli nie uchwalimy regulaminu, proszę sobie wyobrazić, dzisiaj nie mając regulaminu mogę sobie wjechać quadem na teren każdego parku. Mogę sobie jeździć quadem po każdym parku i żaden funkcjonariusz, ani policji, ani straży miejskiej nie ma żadnego narzędzia, żeby nas ukarać. Strażnicy Miejscy borykają się z tym problemem, dlatego że niektóre parki są ujeżdżane, tak nazwijmy w cudzysłowie, przez quady i nie ma żadnej reakcji. Nie ma żadnej reakcji, bo oni nie mają żadnego przepisu prawnego, który by im tam dał szansę. Funkcjonariusze straży miejskiej, jak i policji — wielokrotnie z nimi się spotykam i rozmawiam — oczekują, żeby ten regulamin został wprowadzony. Dzisiaj, jeśli pójdziecie sobie Państwo do parku lub jutro czy pojutrze, zwróćcie uwagę, jest tam jakiś regulamin opisany i pod spodem uchwalony przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Zarząd Zieleni Miejskiej nie jest organem uchwałodawczym, to jest Szanowna Rada do to tego powołana, żeby Rada to... Teraz strona kosztowa. Otóż kiedy my rozmawialiśmy niedawno, przed chwilą, parę minut temu o sprzątaniu chodników, no to tam będzie strona kosztowa, natomiast tutaj strony kosztowej ze strony mieszkańców nie będzie żadnej. Wprost przeciwnie. Dzisiaj w ramach doprowadzenia tych parków do stanu pierwotnego, to my mieszkańcy ponosimy koszty. Średnio park, parki około 8, od 6000 do 8000 PLN rocznie na każdy z parków jest przekazywanych środków Zarządu Zieleni Miejskiej na renowację tego parku, czyli przywracanie do stanu pierwotnego. I tak to wygląda pokrótce. Tak że jak Państwu mówię, że wprowadziłem te poprawki na wniosek, że były przeprowadzone konsultacje. Wydaje mi się, że ten regulamin uporządkuje wreszcie funkcjonowanie naszych parków, daje narzędzie funkcjonariuszom. Funkcjonariusze również mają taryfikatory, które odpowiednio są przyjęte, tam różne szczeble, w jakich kwotach można za pewne wykroczenia wprowadzać mandaty. Czyli jest szansa, żeby te parki rzeczywiście były porządne, czyste i żeby do tego nie dochodziło. A o stanie czystości parków proszę Państwa, warto porozmawiać z firmą sprzątającą. Ja rozmawiałem również z firmą sprzątającą, to jest tragedia. Szczególnie niestety odchody po psach. Właściciele psów nie wiedzą, co z tym robić. Ja mam, ponieważ tam w uwagach miałem kilka takich spostrzeżeń, że pewnie nie mam psa. Otóż ja mam psa, proszę Państwa, mam psa adoptowanego ze schroniska i mam straszny problem z nim, dlatego że wychodząc z nim na spacer muszę uważać na inne psy, ponieważ on bardzo reaguje na inne psy. Prosta rzecz, walka o miskę była pewnie w schronisku i to sobie wyniósł ze schroniska. Ale ja sobie z tym radzę. To jest mój problem jako właściciela i każdy właściciel powinien sobie radzić ze swoim psem i zachować jakąś czystość, a rzeczywiście miasto Wrocław powinno być czystym miastem, a nasze parki powinny być wizerunkiem tego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za skierowaniem uchwały do II czytania
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna – przewodniczący Piotr Uhle** – Pokrótce. Istnieją uzasadnione pytania dotyczące projektu uchwały w zakresie tego, czy uchwalając tę uchwałę, działalibyśmy i w ramach, i na podstawie prawa. Szczególnie w zakresie tego, jak traktowane byłyby w tym regulaminie psy, właściciele psów, szczególnie te, które są spoza katalogu ras agresywnych. Dlatego chcielibyśmy, aby był jeszcze czas na to, żebyśmy mogli się zastanowić dobrze nad tymi zapisami i dobrze je przedyskutować, tym bardziej że to wynikło w konsultacjach społecznych i to był najważniejszy temat zgłaszany przez wrocławian, dlatego Klub Radnych .Nowoczesna zgłasza wniosek o przesunięcie procedowania tego do II czytania.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-T rżiszka** – Komisja Statutowa zgłosiła następującą uwagę, która zawiera kilka punktów, ale generalizując, odnosi się ona do tego, że przepisy regulaminu traktowanego w pewnej mierze stanowią powtórzenie bądź modyfikację przepisów prawa powszechnie obowiązującego, co jest zabiegiem nieakceptowanym zarówno przez organ nadzoru, jak i przez sąd administracyjny. Mogę te przepisy przytoczyć, jeśli Państwo mają ochotę, ale nie wiem, czy to jest konieczne.
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski** – Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie zawnioskowała za skierowaniem projektu uchwały do II czytania. Wnosiliśmy, żeby był czas na wniesienie ewentualnie jakichś nowych zapisów, uszczegółowień, aby sprawdzić także poprawność legislacyjną, i żeby też Zarząd Zieleni Miejskiej mógł przygotować się do realizacji tego regulaminu. Tak że jest prośba Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, aby II czytanie odbyło się na sesji wrześniowej.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli w wyniku głosowania 5 za skierowaniem do II czytania, 3 przeciw

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Ja tylko bardzo krótko chciałbym tutaj, że tak powiem, do uzasadnienia tego regulaminu Kolegę Jurka wesprzeć w kwestii związanej z psami, bo to jest chyba też taki kluczowy element w tym całym projekcie. Ja bym chciał tutaj Państwa uczulić i też w jakimś sensie wyrazić opinię osób biegających po parkach miejskich, bo ja na własnej skórze i z opinii ludzi znanych, którzy poruszają się po parku przy pomocy, że tak powiem, biegania. Jeśli ktoś z Państwa biega albo obserwuje, to wie, jak sytuacja wygląda. Biegają po prostu psy różnej maści, różnej wielkości, mniej lub bardziej agresywne, a beztroscy właściciele w tym czasie rozmawiają przez komórki, robią różne dziwne rzeczy, po prostu nie panują nad tymi psami. Ja też, żeby było jasne, obecnie mieszkam w bloku, zatem psa w domu nie mam, ale wychowałem się i w moim domu rodzinnym zawsze był pies, tak że psy znam. Psy bywają różne, ale najgorsi są właściciele.

Radny Sebastian Lorenc: Tu rzeczywiście nawiąże do wypowiedzi Radnego Piotra Maryńskiego. Jest to duży problem, ja też korzystam z parków dość intensywnie, staram się biegać i też wielokrotnie dochodziło do takich sytuacji, że zwierzę podbiegało do mnie, raz nawet pitbulterier puszczone luzem przez właściciela. No niekoniecznie muszę mieć jakiś tam komfort związany z obecnością takiego zwierzęcia w momencie,

kiedy biegnę przez park. Poza tym też jest kłopot związany z czystością — ludzie często nie sprzątają po psach i to też powoduje określone uciążliwości dla korzystających z parków. Ja też byłbym oczywiście za pewnym wyważeniem, czyli nie takim całkowicie, nie pełną redukcją możliwości wypuszczania psów w parkach, natomiast oczywiście jest to jeszcze kwestia do przedyskutowania. Tam jest też jeszcze, Jurku, cały szereg innych poprawek. Też wspominając genezę tego pomysłu, to ona wypłynęła, Jurku, to myślę że potwierdzisz z naszych rozmów i właśnie z tych moich spostrzeżeń i wniosków kierowanych do straży miejskiej m. in. związanych ze sposobem korzystania przez niektórych użytkowników parków w weekendy, bo z tym się zderzałem, i jak pamiętasz, na komisjach wnioskowaliśmy o to, żeby pojawiały się patrole straży miejskiej w parkach, szczególnie w weekendy. Wówczas stanęła sprawa regulaminu, bo okazało się, że straż miejska nie może reagować w momencie, gdy taki regulamin nie jest uchwalony, dlatego uchwalamy. Myślę, że trzeba go jeszcze doszlifować, dlatego ze swojej strony złożę parę uwag Jurkowi i mam nadzieję, że uda nam się uchwalić taki optymalny dla mieszkańców dokument.

Radny Henryk Macała: Proszę Państwa, nikt na posiedzeniu komisji nie kwestionował, że ten regulamin jest niepotrzebny. Uznaliśmy, że przekazujemy go do II czytania, żeby jeszcze ewentualnie go dokładnie przedyskutować. Ja tutaj na pewno będę głosował za takim regulaminem, chociaż nie zgadzam się tutaj z opinią Jurka Sznercha, który mówi, że co to za regulamin, który opracował Zarząd Zieleni Miejskiej. Po prostu takie regulaminy jednostki zarządzające mają prawo opracowywać. Również na stadionie na ul. Lotniczej jest regulamin, który nie Rada Miejska Wrocławia opracowywała, ale właśnie dyrekcja MCS-u. Tylko rzeczywiście ten regulamin, który będzie opracowany przez Radę Miejską Wrocławia, będzie na pewno miał większą moc, dlatego, że, Proszę Państwa, nie dotyczy tylko parków, jeśli chodzi o te psy, to dotyczy w ogóle obiektów tego typu nawet jak stadiony. Stadion na ul. Lotniczej jest obiektem właściwie w centrum takim wielkiej aglomeracji miejskiej i on stał się takim wybiegiem dla psów, nie tylko po to, żeby te psy sobie pobiegały, ale również po to, żeby te psy mogły się na tym boisku opróżnić. Dobrze, że mamy na co dzień pracowników, którzy naprawdę chodzą codziennie i często zbierają odchody psie. Tak że uważam, i co się zdarzało, zdarzało się coś takiego, nawet kiedy wzywaliśmy straż miejską, pomimo że był zapis w regulaminie stadionu, że zakaz wprowadzania psów i takie tablice są przy każdej bramce, że straż miejska twierdziła, że właściwie uchwała o czystości, którą dzisiaj uchwalaliśmy, tych spraw nie reguluje i nie ma podstaw, żeby np. tych właścicieli karać. Oczywiście były rozmowy pouczające i tak dalej, to jest jeden problem. Tak że jestem na pewno „za”, będę głosował, tylko dobrze byłoby, jeżeli to ma być uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, to niech ona będzie porządnie dopracowana, żeby nie było żadnych później uwag. A druga sprawa — dzisiaj uchwalamy, mielibyśmy uchwalać dwa regulaminy: regulamin utrzymania czystości i tam wszyscy właściwie walczyliśmy o interes hodowców pszczoł i mieliśmy właśnie na drugim planie mieszkańców. Teraz w tej chwili chcemy opracować regulamin, gdzie są ważniejsi dla nas właściciele właśnie zwierząt, psów, znaczy mieszkańcy, dlatego popatrzcie Państwo, jak to warto jednak podyskutować. Nawet lepiej niech to będzie II czytanie. Zresztą Jurek na komisji powiedział, że też nie ma nic przeciwko temu, że jeżeli będzie 2 miesiące później taki regulamin, który opracowujemy nie na miesiąc, na dwa tylko na dłuższy okres, to chyba żaden problem.

Radny Tomasz Małek: Również chciałbym się tak króciutko odnieść, do tego problemu, jaki mamy z psami. Ja chciałem tutaj o odchodach powiedzieć, ale tu już Koledzy w zasadzie wszystko powiedzieli. Ja mam 4 córki i moje wszystkie 4 córki z każdego spaceru wracały całe w psich odchodach. Tak że to jest po prostu dramat, bo te psy nie tylko załatwiają się w parkach, ale oczywiście one się wszędzie załatwiają, po prostu wszędzie. I dlatego jak tu wydaje mi się, że oprócz tych mandatów, tych wszystkich kar, które powinny być nałożone na właścicieli, to jednak jeszcze powinniśmy pomyśleć o edukacji jakiejś, żeby Ci ludzie wiedzieli, że te kupy jednak, że te psy się załatwiają.

Radny Jerzy Sznerch: Jeśli chodzi o tereny. Oczywiście regulamin dotyczy terenów miejskich. Natomiast np. spółdzielnie mają swoje regulaminy uchwalone uchwałą spółdzielczą. Ten regulamin konsultowałem również z psychologiem zwierzęcym. Tak że to też ma jakąś wartość, ponieważ z tej drugiej strony dochodziłem do tego. Piotrkowi Uhle odpowiem tak — rzeczywiście jest 11 [red. — agresywnych] ras psów, natomiast w moim regulaminie nie ma oznaczenia ilości ras, tylko jest po prostu „pies”. 11 ras jest ustawą chronione, że nie wolno z nimi [red. — spacerować luzem], bo one mają smycz, kaganiec itd. Co do Komisji Statutowej — Magda, zgadzam się z Tobą. Co do II czytania powiem Państwu tak. Na Komisji Komunikacji i Ochrony środowiska bardzo mi się podobało spostrzeżenie Bohdana Aniszczyka. Powiedział, że ma jeszcze jakieś ciekawe pomysły do wprowadzenia tego projektu. A znając Bohdana już 30 lat, to mam nadzieję, że Boguś coś wprowadzisz do tego [red. — projektu] mądrego, do czego ja się dostosuję. Czyli II czytanie jest możliwe. Sześć lat czekałem, poczekam jeszcze dwa miesiące. To żaden problem. A miasto Wrocław będzie po wakacjach czystsze.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za — 27, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania projekty uchwały został przeniesiony do II czytania.

24A. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gądów-Popowice Płd. – druk nr 595/16

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Rada Osiedla Gądów-Popowice Płd. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego Piotra Pawła Muszalskiego z powodu nieobecności na posiedzeniach plenarnych przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Wniosek miał być procedowany na ostatniej sesji, ale z powodu braku kompletnej dokumentacji został wycofany. Po uzupełnieniu braków formalnych, poddajemy Państwu pod głosowanie dzisiaj uchwałę, na podstawie par. 37 ust. 1 pkt 6 i ust. 4 Statutu Rady Osiedla Gądów-Popowice Płd. Proszę o poparcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 595/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXVIII/583/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gądów-Popowice Płd. została przyjęta.

24B. Uchylająca uchwały Rady Osiedla Karłowice-Różanka – druk nr 623/16

Przewodnicząca Komisji Statutowej Magdalena RaŹikiszka: Rada Osiedla Karłowice-Różanka w dniu 29 lutego 2016 r. podjęła uchwały, które zostały dotknięte naruszeniem prawa. Z przyczyn formalnych lutową sesję Rady Osiedla należy uznać za nieważną. Posiedzeń nie można traktować jako prawomocnych z powodu braku kworum, wymaganego w §11 Statutu Osiedla. Co do prawnych skutków podjętych działań należy stwierdzić, że prowadzą one do nieważności podjętych uchwał. Nieważność ta oznacza, że podjęte uchwały nie mogą być traktowane jako obowiązujące. Wymaga to jednak stwierdzenia przez organy nadzoru lub inny organ do tego powołany. Dlatego na wniosek Komisji Statutowej lub prezydenta to radzie miejskiej przysługuje prawo do uchylenia uchwał organów osiedla z przyczyn sprzecznych z obowiązującym prawem. Biorąc powyższe pod uwagę, Komisja Statutowa wnosi w drodze przedstawionego Państwu projektu uchwały o stwierdzenie przez Radę Miejską Wrocławia nieważności uchwał podjętych przez Radę Osiedla Karłowice-Różanka w dniu 29 lutego 2016 r. i tym samym wyeliminowania ich z obiegu prawnego. Bardzo proszę o podjęcie omawianego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 623/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/584/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. uchylająca uchwały Rady Osiedla Karłowice - Różanka została przyjęta.

25. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałami: nr XX/411/16, nr XXI/449/16 i nr XXI/450/16 – druk nr 598/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 4 lipca 2016 r. zapoznała się z wezwaniem do naruszania prawa, uchwałami nr XX/411/16, nr XXI/449/16 i nr XXI/450/16 w sprawie zamiaru przeniesienia siedziby Gimnazjum nr 20 przy ul. Fryderyka Pautscha, uchwała nr 449/16. Pełnomocnik skarżących podniósł, że uchwały naruszają przepisy z ustawy 7 września 1991 r. o systemie oświaty, w szczególności poprzez niepoinformowanie rodziców w sposób zgodny z ustawą o zamiarze przekształcenia szkoły, a dodatkowo ustawy o związkach zawodowych poprzez wadliwe zasięganie konsultacji ze związkami z uchybieniem terminów ustawowych. Wyjaśnienia złożył pan dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski. Wyjaśnił, że w przypadku likwidacji termin likwidacji następuje w dniu 31 sierpnia

i wtedy szkoła kończy działalność. Wobec czego jakiegokolwiek wcześniejsze przenoszenie nie ma racji bytu. Natomiast jednocześnie zaznaczył, że wszyscy uczniowie będą funkcjonować w dotychczasowej siedzibie przy Pautscha 9. W dotychczasowych grupach, z dotychczasowymi nauczycielami. Natomiast jednocześnie zwrócił uwagę, że z należytą troską podjęto działania w celu skutecznego powiadomienia rodziców Gimnazjum nr 20, a jedyne problemy wynikły tylko i wyłącznie z tego, że w bazie danych nie było aktualnych adresów w celu powiadomienia pisemnego. Natomiast skutecznie powiadomiono bądź pocztą elektroniczną, bądź przez system elektronicznego dziennika, bądź telefonicznie, co zostało odnotowane i sprawdzone. Mając na uwadze powyższe, Komisja w wyniku głosowania za — 4 , przeciw — 0, wstrzymało się — 4 radnych postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Krystian Mieszkała** —
Na początku trzeba odnieść się do art. 7 Konstytucji, w myśl którego organy władzy publicznej działają na podstawie oraz w granicach prawa. Oznacza to, że urzędnicy są w swoich działaniach zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa. Jest to tzw. zasada legalizmu. Wyjaśnię, że ten artykuł Konstytucji, naruszanie innych przepisów w ustawach materialnych m.in. ustawy o systemie oświaty. Dzisiaj rozpatrzmy wezwanie do usunięcia naruszenia przepisów prawa. Jest to pismo przedprocesowe, wzywające nas do refleksji nad poprawnością pracy urzędników. Jest to również refleksja nad naszym stosunkiem do zasad państwa prawa. Radni jako przedstawiciele mieszkańców mają obowiązek czuwać nad tym, by urzędnicy przestrzegali przepisów prawa. Nie możemy przymykać oko na wszelakie uchybienia. Nie jest ważne, czy są one istotne czy nie. Nasze stanowisko musi być jednoznaczne. A mianowicie nie zgadzamy się na naruszenie przepisów prawa. Tylko takie stanowisko będzie wyraźnym przekazem dla naszych urzędników, a zarazem będzie urzeczywistnieniem zasady państwa prawa. W świetle rozpatrywanego wezwania mieszkańcy zarzucają władzom miasta naruszenie przepisów prawa w sprawie zmiany siedziby szkoły. W piśmie w sposób merytoryczny powołując się na aktualne orzecznictwo, pani mecenas dowodzi, że doszło do naruszenia procedury zmiany siedziby szkoły. Podkreślę, że w opinii pani mecenas doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa. W ocenie Klubu Radnych PiS już sam fakt złożenia takiego pisma do Rady Miejskiej kładzie cień na działanie urzędników. W takiej sytuacji Rada Miejska powinna uwzględnić wezwanie do usunięcia naruszenia przepisów prawa. Radni nie mogą lekceważyć sygnałów mieszkańców w tak ważnej sprawie, jaką jest praworządność. W Konstytucji wszyscy jesteśmy zobowiązani do stania na straży Konstytucji. Zatem nie możemy wyrazić zgody na łamanie obowiązujących przepisów prawa. Oddalenie rozpatrywanego wniosku będzie bardzo złym przykładem dla urzędników, ponieważ będzie równoznaczne z aprobatą działań, które naruszają przepisy prawa. Ponadto oddalenie tego wniosku będzie świadczyło o braku szacunku dla mieszkańców oraz zasad państwa prawa. Odrzucenie wniosku mieszkańców doprowadzi do kuriozalnej sytuacji skierowania pisma do sądu administracyjnego i spowoduje niepotrzebne koszty finansowe. Klub Radnych PiS wyraża opinię pozytywną i wnioskuje za przyjęciem wezwania do usunięcia przepisów prawa.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Prezydent Wrocławia** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Jarosław Krauze: Chciałbym zaapelować do radnych, żebyście Państwo nie wygłaszali wykładów akademickich, które trzeba wyklądać na uniwersytetach, gdzieś na spotkaniach, ale tutaj trzeba mówić o konkretach i faktach. No bo taka filipika, że trzeba przestrzegać prawa... Kogo Państwo pouczaacie? To może sami zajrzycie, co zrobiliście, jakie decyzje podjęliście przy likwidacji gimnazjów. Trzeba zastanowić się nad słowami. Przecież tutaj nikt nie mówi o tym, że zgadzamy się na łamanie prawa, ale bardzo wyraźnie myśmy to sprawdzili również, czy urzędnik uchybił jakiegokolwiek procedurze w powiadamianiu. Z naszej wiedzy wynika, że nie uchybił w żaden sposób. Natomiast rodzice uchybili, ponieważ rodzice dyrektorowi szkoły nie przekazali informacji, że zmienili miejsce zamieszkania. Więc powiadamia się na podstawie dokumentów, które rodzice złożyli w szkole. Trzykrotne powiadomienie, każda osoba została powiadomiona telefonicznie. Dwa, drugi sposób to elektroniczny dziennik, czyli elektronicznie wszyscy rodzice zostali powiadomieni. Trzy, na wysłane adresy co jest potwierdzone, że zostało wysłane, bo są na to dokumenty, że zostało wysłane. A to, że ktoś nie odebrał, to już jest zupełnie inna sprawa. Proszę Państwa, proszę nam nie robić takich wtrętów, że my jesteśmy tymi, którzy nie przestrzegają przepisów prawa. Naprawdę tak nie wolno. Tak naprawdę, już podsumowując, to okazało się, że przeniesienie tej szkoły do liceum — przeniesienie nie likwidacja, nie mylmy dwóch różnych pojęć — zabezpieczyło tę szkołę tych nauczycieli, i tych uczniów przed tym, co się wydarzy niebawem.

Radny Krystian Mieszkała: Ja prosiłbym jednak odnieść do pisma pani mecenas. To nie ja przygotowałem. To jest pani prawnik, która zakładam, że wie co mówi, skoro ona twierdzi, że jest prawo łamane. To choćby Państwo zaklinali się na nas jako radnych, to rozumiem, ale to przygotowała pani mecenas. Mam pytanie — czy Pan zarzuca pani mecenas brak wiedzy, złą wolę, pisanie pisma pod wnioszek? Bo ja tego nie rozumiem. Jeżeli Pan kwestionuje pismo, skargę pani mecenas, to Pan musi mieć jakieś argumenty. Ja tutaj argumentów nie słyszałem. Ja mogę pozwolić sobie na pewną dyskusję polityczną, ale my teraz dyskutujemy nad pozwem. Słucham argumentów do tego pozwu.

Radny Jarosław Krauze: *Ad vocem.* Drogi Kolego, ja nie mam dokumentów, na podstawie których opinię pisała pani mecenas. To pani mecenas być może nie miała wszystkich dokumentów albo informacje miała nieprecyzyjne. Ja odpowiadam na podstawie mojej wiedzy, po zapoznaniu się z dokumentacją, którą przedstawiła druga strona i twierdzę, że nie uchybiono procedurze. W związku z tym radni muszą się zastanowić, jak będą głosowali. Jeżeli radni zdecydują, że odrzucają wezwanie, to procedura prawna zostanie dochowana. Jeżeli druga strona będzie dalej chciała dochodzić, ale również to Konstytucja gwarantuje, co my mamy prawo zrobić i Konstytucja gwarantuje w przyszłości, co oni zrobią. Czyli ta pani mecenas, czy inne osoby. W związku z tym drugi raz proszę, żeby nas nie pouczać, a też przeczytać Konstytucję w całości i ze zrozumieniem.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Myślę, że wszystko zostało powiedziane. Natomiast oczywiście w zgodzie z tym, co Pan Przewodniczący [red. — J. Krauze] powiedział, przysługuje odwołanie, skarga, sąd jako niezawisła instytucja określi, kto ma rację.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 598 / 16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/585/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałami: nr XX/411/16, nr XXI/449/16 i nr XXI/450/16 została przyjęta.

26. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 617/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 4 lipca zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia, [druk nr 617/16](#), w której przedmiot skargi stanowi naruszenie przepisów prawa, tj. postanowień uchwały w sprawie zasad używania herbu i flagi Wrocławia, które stanowią, że herb i flaga winny być używane w sposób zapewniających ich poszanowanie. Użytkowanie herbu i flagi nie może natomiast godzić w dobre obyczaje, prestiż i interes Wrocławia. [...]. Stanowisko w sprawie skargi zajął dyrektor Departamentu Prezydenta, [...]. Zdaniem Komisji w wyniku głosowania Komisja postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 617/16

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/586/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

27. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia - druk nr 601/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 4 lipca zapoznała się ze skargą na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia — [druk nr 601/16](#). Pismem z [...] skarżący złożył skargę na działanie Komendanta i podległych mu funkcjonariuszy, które nastąpiło w związku z organizacją Nocnego Półmaratonu Wrocławia. [...]. Po przeanalizowaniu zgromadzonej dokumentacji, przeprowadzenia wewnętrznego postępowania Komendant Straży Miejskiej stwierdził, [...]. W opinii Komisji, która w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie zawnioskować za nieuwzględnieniem przedmiotowej skargi, skarga jest bezzasadna.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — przeciwko oddaleniu skargi
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 601/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 10, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/587/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

28. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu - druk nr 600/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 4 lipca 2016 r. zapoznała się ze skargą na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej — druk nr 600/16. Przedmiot skargi stanowią działania dyrektor MOPSu polegające na odmowie przyznania [...] należnych świadczeń. [...]. Odpowiedzi na skargę udzieliła w imieniu dyrektora MOPS zastępca dyrektora MOPS-u. Nie, to chyba szefowa była. W zakresie zarzutu ograniczania prawa do egzystencji wskazała, że przedmiotowy zarzut jest powierzchowny i trudno jest się odnieść do niego w sposób merytoryczny, [...]. Komisja po zapoznaniu się — ponieważ skarżąca już nie pierwszy raz zgłasza skargę do nas, korespondencja ze skarżącą ma już podejrzewam grube tomy — z wyjaśnieniami podtrzymuje wcześniejsze stanowiska z poprzednich skarg, między innymi z 12 lutego 2016 i postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 600/16

Wyniki głosowania: za — 26, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/588/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

29. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Generalnego Biura Festiwalowego IMPART 2016 - druk nr 599/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 4 lipca 2016 r. zapoznała się ze skargą na Dyrektora Generalnego Biura Festiwalowego IMPART 2016. W dniu 27 maja wpłynęło pismo ze skargą na działania Dyrektora Biura Festiwalowego IMPART 2016, w której zawarto zarzut naruszenia postanowień ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, tj. naruszenia zasad efektywności wykorzystania środków finansowych oraz zasad należytego wydatkowania środków publicznych. [...]. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Komisji zarzuty podniesione w skardze należy uznać za bezzasadne. Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za uwzględnieniem skargi
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 599/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 10, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/589/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Generalnego Biura Festiwalowego IMPART 2016 została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie sesji przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

30. Rozpatrzenia złożonego wniosku – druk nr 610/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu z dnia 4 lipca 2016 r. zapoznała się z wnioskiem Prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu — [druk nr 610/16](#). Sprawa dotyczy uchwały Rady Miejskiej z 20 kwietnia 2010 r., już w tej chwili nieaktualnej, w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłat za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania opłat. Niestety trzeba powiedzieć z przykrością, że pismo i wniosek pana prokuratora rozminął się z naszą uchwałą z poprzedniej sesji

dotyczącą zniesienia opłat za parkowanie w soboty. Po zapoznaniu się z wnioskiem pana prokuratora wydzieliliśmy cztery różne miejsca, przedziały jakby osobne, nad którymi trzeba było się osobno pochylić, bo właśnie w ten sposób zostało sformułowane i trzeba było się osobno do tego odnieść. W sprawie zniesienia opłat za postój w strefie płatnego postoju w soboty Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa nie procedowała ze względu na to, że uznaje rzeczony wniosek za bezprzedmiotowy, bo został załatwiony uchwałą z poprzedniej naszej sesji. Natomiast w zakresie przepisów określonych do zniesienia obowiązku stałego zameldowania w strefie dla osób ubiegających się o wydanie abonamentu dla mieszkańca przez umożliwienie wydania abonamentu również dla osób posiadających zameldowanie czasowe w miejscach wyznaczonych dla płatnego postoju Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła wyżej wymieniony wniosek. Natomiast dwa pozostałe dotyczące zniesienia związania abonamentu typu I i typu N z numerem rejestracyjnym samochodu oraz zniesienia enumeratywnego określenia podstaw do nabycia abonamentu typu I i N Komisja w obu tych przypadkach nie przyjęła wniosku i będzie zgłaszać potrzebę nieuwzględnienia przedmiotowych wniosków w tej części uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za uwzględnieniem wniosku
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Rzeczywiście rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji nad tym wnioskiem. Jest to dość ciekawy wniosek, bo chyba pierwszy raz, o ile pamiętam, tego typu wniosek od Prokuratury w sprawie aktu prawa miejscowego wpłynął. Moja wątpliwość dotyczy jedynie tej kwestii, nad którą pochyliliśmy się już szczególnie wnikliwie, czyli związania numeru rejestracyjnego z abonamentem. Ja też miałem przyjemność rozmawiania z dyrektorem Gonciarzem [red. — dyrektorem ZDiUMu] na ten temat. Uważam i tutaj też proszę Koleżanki i Kolegów Radnych o rozważenie takiego sposobu głosowania uwzględniającego tę zmianę. Ja uważam, że związanie numeru rejestracyjnego z abonamentem nie jest uzasadnione. Dyskutowaliśmy o tym, że kierowca, który zostałby ukarany mandatem w przypadku, kiedy taki abonament nie znajdowałby się za szybą pojazdu, musiałby być sprawdzany przez CEPiK. Podczas rozmowy z dyrektorem Gonciarzem doszedłem do wniosku, że to nie byłoby konieczne, ponieważ gdyby kierowca udawał się do siedziby straży miejskiej, aby tę kwestię wyjaśnić, wystarczyłby dowód osobisty i dowód rejestracyjny, ewentualnie jakiegokolwiek inne zaświadczenie potwierdzające fakt posiadania tego pojazdu czyli leasing, cokolwiek. To jest akurat w tej propozycji prokuratury wymienione. Uwzględniając to, o czym rozmawialiśmy, czyli pominięcie umowy użyczenia, bo w przypadku, kiedy przyjęlibyśmy ten element, to wtedy ten problem rzeczywiście mógłby się nasilić i praktycznie byłby nierozwiązywalny. Jeżeli natomiast wyłączymy konsekwentnie kwestię umowy użyczenia, to wtedy sprawdzenie, czy powiązanie tego abonamentu z właścicielem tego pojazdu nie stanowi większego problemu. Dlatego uważam, że byłoby to rozwiązanie bardziej racjonalne. Pamiętam jeszcze czasy, kiedy miałem przyjemność pracować, z nieżyjącym już niestety, senatorem Władysławem Sidorowiczem. Wtedy mieliśmy takie abonamenty tzw. B1, one też były związane z numerem rejestracyjnym. Szef wtedy

dysponował dwoma samochodami osobowymi plus mój samochód i był taki ciągły problem, ponieważ jeden samochód był używany do pracy w biurze, ale on się zmieniał, raz to był samochód taki, raz to był samochód inny i przekładanie tego abonamentu związanego z numerem rejestracyjnym powodowało określone napięcia w relacjach ze Strażą Miejską Wrocławia, która mówiła „ale to nie jest abonament do tego samochodu”, dedykowanym do tego pojazdu. Trudno było oczekiwać, żeby korzystać tylko z jednego samochodu, było to organizacyjnie kłopotliwe wręcz niemożliwe. Więc w tym przypadku tak naprawdę niczego to by nie zmieniło. Jeżeli np. osoba, która dysponuje większą ilością samochodów, chciałaby uzyskać większą ilość abonamentu, bo oczywiście miałby do tego prawo, wówczas tak samo musiałby udowodnić, że jest właścicielem bądź posiadaczem większej ilości samochodów i wtedy tę odpowiednią większą ilość abonamentów mogłaby po prostu kupić. Podkreślam, że byłby to abonamenty niezwiązane z numerem rejestracyjnym. Uważam, że byłoby to uproszczenie i zracjonalizowanie tego systemu. Na dodatek nie powodowałyby w zasadzie żadnych ujemnych skutków dla budżetu miasta. Po prostu łatwiej byłoby korzystać z tych abonamentów. Byłoby to przyjaźniejsze dla kierowców korzystających z centralnych parkingów w naszym mieście. Dlatego też proszę o rozważenie tego elementu, ewentualnie głosowanie nad uwzględnieniem tej zmiany.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Właściciel floty mógłby całą flotę ustawić w centralnej części miasta...

Radny Jerzy Sznerch: Mam pytanie do Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego]. Jak będziemy głosować? Każdy punkt osobno?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Będziemy głosowali w trzech głosowaniach. W pierwszym będzie to, że uwzględniamy z wniosku Prokuratury fakt, iż osoba zameldowana czasowo w danym rejonie może korzystać z abonamentu. Natomiast w drugim głosowaniu, że nie uwzględniamy tego rozszerzenia uprawnień, ponieważ to by doprowadziło do jakiegoś kompletnego szaleństwa. Człowiek, który ma flotę samochodów, mógłby je ustawić gdzieś w starej części miasta i oczekiwać, że jego własność będzie szanowana. Bo przecież są tacy ludzie, którzy mają floty samochodów.

Radny Jerzy Sznerch: Oprócz tego jak to później technicznie sprawdzać w trakcie weryfikacji?

Radny Sebastian Lorenc: W odniesieniu do głosu Pana Przewodniczącego. Nie mógłby właściciel floty ustawiać całej floty samochodów w centrum, dlatego że dysponowałby tylko jednym abonamentem, który mógłby włożyć za szybę jednego samochodu. Mógłby zamiennie używać tego abonamentu. Czyli dysponując 10 samochodami jeden z nich mógłby parkować zamiennie w centrum. To prawda. Natomiast naraz, wszystkich nie mógłby parkować, chyba że dysponowałby 10 abonamentami. To jest logiczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To nie jest logiczne, ponieważ w momencie, kiedy straż miejska go rozlicza, on przychodzi i pokazuje na każdy z tych samochodów ten sam abonament, który ma. Bo każdy z nich może postawić pojedynczo, ale obsługuje go jednym abonamentem.

Radny Sebastian Lorenc: Jeżeli miałyby zaparkowane 4 samochody, dostałby 4 mandaty, a jeden abonament to jest nie do obrony, Panie Przewodniczący, bo musiałby mieć 4 abonamenty równolegle. Staż miejska spytałby go — dlaczego zaparkował pan 4 samochody a ma pan jeden abonament? To jest uproszczenie, moim zdaniem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja mówię o sytuacji, kiedy jest jeden abonament i kolekcja samochodów, i wszystkie te samochody mogą być obsługiwane jednym abonamentem.

Radny Sebastian Lorenc: Właśnie nie mogą. Może być tylko jeden.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mogą być. Ten samochód, który się znajduje w strefie parkowania, jest obsługiwany jednym abonamentem a to jest 1 z 10, losowo tak można powiedzieć.

Radny Sebastian Lorenc: Zgadza się, ale to nie robi różnicy dla przestrzeni parkingowej w centrum miasta, który samochód przyjedzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tak, ale to ma znaczenie dla miasta. To jest 1 albo 10 abonamentów. Dlaczego mamy temu człowiekowi darować, ograniczać koszty w funkcjonowaniu floty samochodów.

Radny Sebastian Lorenc: Wtedy podbijamy koszty mieszkańcom, nie mówiąc już o flocie. Podbijamy, bo zmuszamy mieszkańców, którzy mają np. dwa samochody w centrum, do kupna dwóch abonamentów.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Ja tylko tutaj w nawiązaniu do dyskusji, bo *de facto* wszystko zostało powiedziane. Natomiast zacytuję wykładnię literalną z art. 13b ust. 2 Ustawy o drogach publicznych, w której mówi się, że „*strefę płatnego parkowania ustala się na obszarach charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych, jeżeli uzasadniają to potrzeby organizacji ruchu, w celu zwiększenia rotacji parkujących pojazdów samochodowych lub realizacji lokalnej polityki transportowej, w szczególności w celu ograniczenia dostępności tego obszaru dla pojazdów samochodowych lub wprowadzenia preferencji dla komunikacji zbiorowej*”. Może jednak wskazywać to wszystko na fakt, że wolą ustawodawcy była rotacja pojazdów a nie koniecznie użytkowników drogi.

Głosowanie w sprawie wniosku dot. umożliwienia osobom zameldowanym czasowo wykupienia abonamentu

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia II części wniosku, dot. zniesienia związania abonamentu typu I i typu N z numerem rejestracyjnym samochodu oraz zniesienia enumeratywnego określenia podstaw do nabycia abonamentu typu I i N

Wyniki głosowania: za — 27, przeciw — 0, wstrzymało się — 4

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 610/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXVIII/590/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia złożonego wniosku została przyjęta.

IV. Przyjęcie protokołu z sesji XXV / 16.

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty]

V. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- podjęcia działań mających na celu doprowadzenie do finału sytuacji mieszkaniowej mieszkanki Wrocławia;

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Osobowice”;

Radnego Roberta Pieńkowskiego w sprawach:

- planowanej likwidacji grobów polskich żołnierzy walczących w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu z okupantem niemieckim i sowieckim znajdujących się na wrocławskich cmentarzach komunalnych;
- w sprawie zamierzeń Gminy Wrocław odnośnie do budynku i działki znajdującej się przy ul. [...]

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- strategii Prezydenta Wrocławia i jej realizacji w stosunku do [...]

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- zniszczenia jezdni i chodnika wzdłuż ogrodzenia Gimnazjum nr 6 przy ul. Makowej we Wrocławiu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Tomasza Małka w sprawie:

- umieszczenie na stałe polskiej flagi na wrocławskim Rynku — druga interpelacja;

Radnego Jana Chmielewskiego i Bohdana Aniszczyka w sprawie:

- możliwości wydania materiałów promocyjnych o Wrocławiu obok formy papierowej, także na nośnikach elektronicznych;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- wymiany instalacji ciepłowniczej w budynku po byłej siedzibie lotniska przy ul. Lotniczej 22.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

IX. Wolne wnioski i oświadczenia.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy Skoczylas